Nr. 215. Środa, 20 Września 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 września.

Jedną z najważniejszych instytucyj państwowych, jaka powstała w ostatnich czasach, jest rada kolejowa, stanowiąca właściwy organ dla zasad, na jakie przekształcona została administracya kolei państwowych. Zadaniem rady kolejowej jest wspieranie rządu w obserwacyi i forytowaniu interesów handlu, rolnictwa i przemysłu. Ażeby rada kolejowa wywiązać się się mogła dobrze z tak ważnego zadania, wyposażona została daleko sięgającemi atrybucyami. Za pośrednictwem stałego komitetu wywiera ona ciągle wpływ swój na politykę kolejową i jest uprawnioną do inicyatywy w swoim zakresie, oraz do żądania wyjaśnień od dyrekcyi ruchu kolejowego.

Powołując osobistości uzdolnione do spełnienia tak ważnej misyi, gabinet obecny dał świetny dowód swojej bezstronności politycznej. Postawił bowiem na czele ruchu kolejowego p. Czedika, który zawsze zaliczał się do stronnictwa wiernokonstytucyjnego i przez to stronnictwo dotąd uważany jest za członka opozycyi. W chwili, gdy namiętność polityczna tak ważną odgrywa rolę w obozie opozycyi, gdy terroryzm i ostracyzm dosięga nietylko tych, którzy otwarcie nawrócili się do zdrowej polityki dodatniej, lecz także i tych, którzy tylko wyraźnie zaznaczyli nieufność, żeby zgubna polityka lewicy mogła doprowadzić do sukcesów jakichkolwiek, w chwili takiej dowód zupełnej bezstronności rządu w jednaniu dla służby publicznej nawet otwartych ale zdolnych i pożytecznych przeciwników, jest objawem nietylko bezstronności niezwykłej, lecz zarazem i tej pewności siły moralnej, która prędzej lub później pokonać musi wszystkich przeciwników walczących bronią nielojalną.

Nie w samem tylko powołaniu p. Czedika leży ten dowód bezstronności i siły. Członkowie rady kolejowej są po części mianowani przez rząd, po części powołani przez Izby handlowe i towarzystwa rolnicze za zatwierdzeniem rządu. Otóż i w składzie całej rady kolejowej tak stanowczo wykluczone zostały względy partyjne, że nawet opozycyjna prasa nie mogła podnieść cienia zarzutu. Jest to tryumf moralny, stanowczy i niezaprzeczony, bo jak powiedzieliśmy, w czasach, kiedy namiętność partyjna zaślepia nawet tyle rozważniejszych umysłów, nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, gdyby rząd, stwarzając sobie do pomocy instytucyę, chciał mieć w niej osobistości zupełnie bezbarwne pod względem politycznym, albo nawet oddane sobie. Nie względy na osoby, lecz na rzecz samą, odgrywały rolę rozstrzygającą.

Sejm krajowy.

(*IX posiedzenie d. 19 września.*)

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 15 przed południem.

Odczytanem zostało pismo p. Szumańczowskiego z zawiadomieniem, że z powodu powołania do Wiednia na posiedzenia centralnej komisyi podatku gruntowego nie może brać udziału w obradach Sejmu, oraz spis petycyj, których liczba ogólna doszła do 282. Z pomiędzy 25 nowowniesionych przekazano:

Do komisyi budżetowej petycye komitetu parafialnego w Manastercu, komitetu ściślejszego ku rozszerzaniu kościoła łacińskiego w Kołomyi, Towarzystwa bursy św. Jana Chrzciciela i wydawnictwa *Przyrodnika* o subwencye, dwóch braci Harasimowiczów o stypendyum na kształcenie się w sztukach pięknych, Stefana Dobrzyńskiego, nauczyciela emeryta, o wypłatę niepobieranego dodatku osobistego, Ludwika Popowicza, nauczyciela, o podwyższenie płacy, Eleonory Bolechowskiej, Joanny Marie, Leokadyi Rudyńskiej i pogorzelców gm. Wierzchni o zapomogi.

Do komisyi edukacyjnej petycye obywateli i nauczycieli pow. Mieleckiego w sprawie reformy ustawy szkolnej, rady szkolnej w Uhrynowie dolnym o uzupełnienie organizacyi szkoły i podwyższenie płacy nauczyciela, Michała Trembickiego, nauczyciela, o wliczenie lat służby wojskowej.

Do komisyi petycyjnej petycye parafian z Wójtowej o zwolnienie od konkurencyi do drugiego kościoła, komitetu cerkiewnego w Winnikach o wypłatę kwoty złożonej w kasie krajowej i o zapomogę z funduszu im. Głowackiego, gm. Filipowice z zażaleniem na obszar dworski, iż nie dostarcza opału dla szkoły.

Do komisyi kultury krajowej petycye oddziału Sanockiego Tow. gosp. o utworzenie w Sanoku ekspozytury biura meljoracyjnego, Karola Tytza o subwencyę na dziełko o meljoracyi, towarzystwa pszczelniczo-sadowniczego o przymusowe sadzenie drzew owocowych przy drogach. Ta ostatnia petycya na wniosek p. Merunowicza będzie wydrukowaną i rozdaną.

Wreszcie do komisyi administracyjnej odesłano petycye gmin Lwowa i Tarnopola o pożyczki na budowę koszar a do komisyi drogowej petycyę Majera Parnesa o wynagrodzenie strat na dzierżawie myta.

Treść interpelacyi p. Lenartowicza i wniosków pp. Merunowicza i Wasilewskiego podaliśmy we wczorajszem sprawozdaniu.

Na porządku dziennym jest pierwsze czytanie wniosku p. Torosiewicza żądającego zmiany §. 5 ustawy krajowej o dojazdach kolejowych, w ten sposób, ażeby wspomniany paragraf brzmiał:

„O potrzebie budowy nowego dojazdu do dworca lub stacyi kolejowej, równie jak o potrzebie przełożenia lub rekonstrukcyi dojazdów orzeka na wniosek rady powiatowej, lub na żądanie stron interesowanych, które zobowiążą się do pokrycia połowy datku konkurencyjnego przypadającego na powiaty, (w myśl §. 4—2), c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a w braku takiego porozumienia, Ministerstwo spraw wewnętrznych wspólnie z Ministerstwem handlu."

W uzasadnieniu tego wniosku wnioskodawca podnosi, że wiele jest dróg ważnych, których rady powiatowe nie chcą uznać za dojazdy, pomimo że strony interesowane tego sobie życzą i chcą się do tego przyczynić. Rady powiatowe w ogóle są przeciwne uznawaniu za dojazdy dróg położonych blisko granicy powiatu, z których nie cały powiat ale tylko część jego korzysta, opozycyę zaś w tym kierunku posuwają niekiedy tak daleko, że w pewnym powiecie nie chciano uznać drogi za dojazdową pomimo to, że interesowani obowiązywali się pokryć cały datek konkurencyjny przypadający na powiat. W takim stanie rzeczy potrzebnem jest postanowienie pozwalające w podobnych wypadkach zanieść rekurs do władz wyższych, co dotychczas było niemożebnem, ponieważ ustawa wyłącznie powiatom pozostawiła w tej mierze inicyatywę.

Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, wniosek ten przekazano komisyi drogowej i przystąpiono do wyboru komisyi kolejowej z 7 członków oraz dwóch członków komisyi kultury krajowej.

Rezultat wyboru już wczoraj podaliśmy.

Ostatni punkt porządku dziennego stanowią sprawozdania o petycyach nieobciążających budżetu.

Poseł Michał Popiel zdaje sprawę z petycyi Stanisława Bandrowskiego o subwencyę na podniesienie przemysłu chemicznego, Adolfa Grochowalskiego o subwencyę

---

6)

Przygody Pana Kleofasa.

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

IV.

(Ciąg dalszy.)

Niedługo, żydzi podług zwyczaju swego rozwiązawszy sypełki, ponakrywali się płachtami w czarne pasy, a okręcając rzemyki na ręku, zaczęli ranne modlitwy. Młodsza dziatwa pana Kleofasa, która nie widziała nigdy podobnego nabożeństwa, zaczęła się kręcić, zaglądając w oczy modlącym, skuskutkiem czego młodszy Ignaś potrącił o strzelbę, stojącą w kącie wagonu.

— Ostrożnie Ignasiu! — zawoła ojciec.

— Czy ten fuzya nabity jest? — pyta jeden z żydków, przerywając nabożeństwo.

— Naturalnie że nabity! — odpowiada pan Kleofas z figlarnym uśmiechem.

— Jak to może być! — krzyknie drugi żyd, usuwając się nagle w przeciwną stronę. — Co to jest, jeździć z nabitym. A niech on przypadkiem wistrzeli?

— To wystrzeli, cóż robić. Dlatego moi panowie proszę się nie kręcić i siedzieć spokojnie.

— Pan nie wie, co nie wolno z nabitym jeździć?

— Wiem, ale i wam nie wolno robić z wagonu synagogi, a jednak robicie....

Żydzi umilkli nie kończąc pacierza i siedzieli jak trusie w swych płachtach.

Niedługo, jednemu z nich zachciało się zapalić fajkę.

— Ostrzegam, że to niebezbiecznie mówi pan Kleofas.

— Dlaczego ma być niebezpiecznie?

— Może się iskra dostać do strzelby i wypadek gotowy....

Żydzi pochowali fajki z niecierpliwością oczekując stacyi, na której z prośbami do konduktora, aby ich przeniesiono do innego przedziału. Okoliczność ta wielce ubawiła pana Kleofasa i przywróciła mu dobry humor.

— A co, wykurzyłem ich? — odzywa się do żony, zacierając ręce. — Strzelba nie nabita i rozebrana, ale oni ze strachu Bóg wie gdzieby uciekli. Jużto na żydów mam tysiące sposobów.... No, teraz będzie nam wygodniej.

Niedługo jednak cieszył się tą swobodą, bo za chwilę wpadają do wagonu jakieś zawiniątka i koszyki, a za niemi dziewczyna kucharki, za tą zaś cała w ogniach pani Katarzyna.

— Państwo muszą mnie wziąć tutaj. Ja nieprzyzwyczajona jeździć w towarzystwie cuchnących bojków. Palą tak obrzydliwy tytoń, że nam się niedobrze robi....

Pan Kleofas rozżalony jeszcze na nią, chciał energicznie protestować, ale pani spojrzała błagalnym wzrokiem.

— Daj pokój, co ci to szkodzi — mówi ciszej, chwytając go za rękę. — I służąca jest człowiekiem a nie psem, niech jedzie razem, przecie nam ujmy to nie robi.

Jadą tedy dalej, mijając różne stacye. Dzieci cisną się do okien, przypatrują i dziwią wszystkiemu. Kilka lat już nie wyjeżdżały ze Lwowa, więc każda chata, każdy las i każdy przedmiot jest dla nich nowością, o której wyrażają się czysto naukowym językiem, jak w książkach szkolnych napisano.

— Patrzaj! — mówi Kazia z zachwytem błyszczącym w jej szafirowych oczach — jaka to cudowna wieśniacza chata. I ta zielona dąbrowa za nią!... Ach ten kur z przepysznem upierzeniem!

— Właśnie jest to kura — oponuje Tadzio.

— Przepraszam, bo ma wielką koralową narośl na czole i daleko silniejszą rogową budowę dzióba.... Widzisz kciuk z pazurem i ostre krajce na dolnej szczęce.

Chłopiec widocznie mniej biegły jest w zoologii, bo nic nie odpowiada, a natomiast zwraca uwagę na stado gęsi, spadające pół-lotem na wodę.

— Prawda — mówi dziewczynka — jak one wspaniale rozwinęły przednie odnóża.

— Przecież to skrzydła?

— Przepraszam, bo przednie odnóża....

— Co ty bajesz Kazieczku — wtrąca pani Kleofasowa — jakie znowu odnóża?

— Tak jest mameczko, wszystkie zwierzęta i ptaki a nawet i ludzie mają po cztery odnóża, tylko że u ptaków przednie przechodzą w skrzydła....

— Pleciesz — mówi Kleofas — skrzydła to skrzydła, ręce to ręce a nogi to nogi.... Zkąd ci się wzięły odnóża?

— Pan profesor powiada, że to tak dawniej było, a teraz inaczej; ludzie już rąk nie mają, tylko przednie odnóża.

Pan Kleofas nie uczył się historyi naturalnej, więc tylko wzruszył ramionami, dziwiąc się, jakich to mędrców robią teraźniejsze czasy, dzieci zaś prowadziły dalej swoją rozmowę, rodzaj egzaminu, lecz w języku dla obojga rodziców wcale niezrozumiałym.

V.

Nareszcie około godziny trzeciej dojechali do stacyi, na której wypadało wysiadać i dalszą podróż odbywać furmanką. Podług notatek pana Kleofasa, do owego klasztoru miało być dwie i pół mili po drodze powiatowej, w należytym stanie utrzymywanej, a furmanka kosztować powinna najwyżej trzy reńskie.

Stacya jest mała i właśnie odbywa się restauracya wewnątrz wszystkich pokoi tak, że sam naczelnik mieszka i urzęduje w kasie, będącej obecnie i biurem telegraficznem. Gdy wyłożono tedy wszystkie pakunki naszych podróżnych, musieli zatrzymać się w głównej sieni dworca, albowiem letni i ciepły deszczyk zaczął trochę kropić. Prócz pana Kleofasa, wysiadł jeszcze drugi otyły jegomość w szarym płóciennym płaszczu, jak się zdaje, obywatel ziemski z tej okolicy i dobrze znajomy z naczelnikiem, z którym przez okienko zaczął rozmawiać. Aby go uprzedzić i zająć furmankę, pan Kleofas wybiegł przed dworzec. Stały dwie fury proste, obdrapane, zabłocone, na wysokich niezmiernie kołach, zaprzężone po parze koni, podobnych raczej do kotów, których woźnice właśnie zajęci byli tak żarliwą kłótnią między sobą, że wcale nie widzieli zbliżającego się pana Kleofasa.

— Słuchajno ty — mówi nasz podróżny, kładąc w przyjacielski sposób rękę na ramieniu jednego z nich, ubranego w wyszarzaną kurtkę wojskową, niegdyś ciemnozielonego koloru.

— Ja nie żaden ty, ja taki sam pan jak każden inny — rzecze, odwracając się do Kleofasa z twarzą długą, cery wątrobianej. — Nazywam się Soiński, a mój ojciec pochodził z hrabiów i żył sto cztery lata.

— Więc mój panie hrabio — mówi uśmiechnięty Kleofas — czybyś nie podjął się odwieść nas do Bereźnicy?

Dlaczego nie! ja jestem od tego i dzięki Bogu furmanię sześć lat, a ojciec mój już kiedy ja się rodziłem był także furmanem. Mam wóz dobry, ot i jest po czem wejść, nie tak jak u niego — mówi, przyskakując do wozu sąsiada, u którego rzeczywiście nie było żadnego stopnia.

— Niech pan zobaczy, to się nazywa fura dla gości... Tobie psy wozić a nie ludzi.... To mój brat niby, proszę pana, i pieniądze dusi, a ja co z tych oto koni żyję i tyle mam co zarobię. Ale czy on to był gdzie w świecie, albo co widział? Kutwa, grosze zbiera, a ja służył w wojsku i mundur jeszcze mam.... Panie, ja przez sześć lat stałem w Stryju, a on gdzie widział świat?

na udoskonalenie żniwiarki jego pomysłu i KarolaMarciaka nauczyciela o zaliczkę na płacę.

Komisya petycyjna wnosi co do wszystkich tych petycyj przejście do porządku dziennego.

Poseł Antoniewicz wnosi, aby petycyę Marciaka odstąpić Radzie szkolnej do uwzględnienia, przeciw czemu przemawia p. Pietruski.

Wszystkie wnioski komisyi przyjęto.

Poseł ks. Kitrys zdaje sprawę z petycyi Amalii Kwiatkowskiej, wdowy po inżynierze, o zapomogę, z wnioskiem przejścia do porządku dziennego, który bez dyskusyi uchwalono.

Poseł Ohrymowicz referuje o petycyach Franciszka Semenetza i Edmunda Giergowicza, nauczycieli, o zapomogi, z wnioskiem odstąpienia Radzie szkolnej do urzędowego załatwienia petycyi pierwszego, a przejście do porządku dziennego nad petycyą drugiego.

Oba wnioski uchwalono.

Poseł Rozwadowski zdaje sprawę z petycyi Aleksandry Lewickiej i Agnieszki Beauvale o zapomogę, wnosząc co do pierwszej przejście do porządku dziennego a co do drugiej odstąpienie Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Wnioski te zostały przyjęte, na czem o godzinie 1 min. 35 po poł. zakończyło się posiedzenie.

KORESPONDENCYE

Tryest, 16 września.

(*Ado.*) Pięćset lat upłynęło od czasu kiedy Tryest, nie drogą zdobyczy, lecz dobrowolnie przeszedł pod panowanie dynastyi Habsburgów. Dnia 30 września 1382 udali się delegaci wielkiej Rady miasta, patrycyusze Adelmus Petazzi, Antonius de Domenico i Nicolaus de Pica do Gradca, aby imieniem miasta prosić książąt habsburgskich o przyjęcie panowania nad miastem. Panowanie to zatem trwa pięć wieków, jeżeli nie uwzględnimy krótkich przerw spowodowanych podbojem Wenecyi w początku 16 wieku (r. 1508) i wojen Napoleońskich, podczas których od r. 1805 do 1808 Tryest pozostawał pod panowaniem francuskiem. Swietny rozwój miasta świadczy najlepiej o opiece jakiej Tryest zawsze od panujących doznawał. Naturalne położenie miasta wskazywało na handel jako główne zajęcie i źródło zarobkowania jego mieszkańców. W tym kierunku też od początku samego manifestowała się pomoc panujących, którzy miasto obdarowali najrozmaitszemi przywilejami. Nie sięgając zbyt dawnych czasów podnosimy patent Karola VI z 18go marca r. 1719, w którym Tryest ogłoszony został wolnem miastem, w celu ułatwienia jego handlu. W tym samym roku założono „kompanię wschodnią“, której głównym celem było podniesienie handlu miasta ze wschodem. Cesarz Karol VI osobiście znaczny udział miał w tej kompanii. Tak samo za panowania cesarzowej Maryi Teresy wykonał rząd znaczną liczbę budowli ku wygodzie handlujących, mianowicie także port dla okrętów. Największy rozwój jednakże przypada na ostatnie pół wieku. Blisko 50 lat temu, 24 sierpnia 1833 r. założono stowarzyszenie *Lloyda* austryackiego, pobierające obecnie od państwa blisko 2 milj. zł. subwencyi. O ile zaś *Lloyd* się przyczynił do podniesienia handlu, najlepiej wykazują cyfry. *Lloyd* posiada obecnie 75 okrętów o sile 18.000 koni, zawierających 89.148 ton. Okręty *Lloyda* zrobiły w 1881 r. 1,610.885 mil, przewiozły 293.568 pasażerów, 105,091825 zł. gotówki i 5,065.516 ct. metr. towarów. Okręty *Lloyda* pośredniczą w komunikacyi pasażerskiej i towarowej pomiędzy Tryestem całym Adryatykiem, wschodnią częscią morza śródziemnego, morzem czarnem, czerwonem i południowemi krajami Azyi. Obecnie zaczynają także je dzić do Ameryki północnej i południowej. W r. 1881 przybyło do Tryestu 6662 statków, zawierających 1,143.950 ton, a wartość przywiezionych morzem towarów oceniono na 157,171.729 zł., wartość zaś towarów wywiezionych na 134,330.468 zł. Krótki spacer nad brzegami Adryatyku w Tryeście wystarczy, aby przekonać, że się jest w porcie, odgrywającym w handlu międzynarodowym znaczną rolę. Kilkanaście par relsów drogi żelaznej południowej dochodzi do magazynów kolosalnych, położonych nad wielkim, w wszelkie potrzeby bezpieczeństwa okrętów zaopatrzonym portem, w którym na przybyłych statkach powiewają bandery, zdaje się, wszystkich narodów.

Wspaniałą powinna być uroczystość, którą Tryest obchodzi pięciowiekową rocznicę panowania władców, którzy tyle dlań zdziałali. Dla uczczenia tej rocznicy urządzono wystawę przemysłowo-rolniczą, mieszczącą się w zabudowaniach położonych nad zatoką Muggia. Wystawę otworzono już 1 sierpnia, a właściwie od tego czasu się rozpoczął szereg uroczystości dla miasta, bo wystawa ściągnęła wielką liczbę gości. Ale punktem kulminacyjnym uroczystości będą dni 17, 18 i 19 b. m., w których Najj. Państwo i Najd. Arcyks. Rudolf z Małżonką odwiedzą miasto tutejsze. Najj. Pani i Arcyksięstwo Rudolfowie już w dniu dzisiejszym przybędą do Miramare, Najj. Pan zaś dopiero jutro rano o 7ej tam przybędzie morzem z Poli, gdzie obecnie zakończył podróż przez kraje nadmorskie, podróż którą manifestujące się wszędzie przywiązanie ludności zamieniło na pochód tryumfalny. Miasto dzisiaj kończy przygotowania na przyjęcie Najdostojniejszych Gości. Przygotowania te odbywają się wśród okoliczności niesprzyjających. We czwartek 14 b. m. silny orkan nietylko przeszkadzał przygotowaniom, ale znaczne poczynił szkody mianowicie na wystawie, gdzie zerwał dach z pawilonu, skutkiem czego w przedmiotach wystawowych powstała szkoda na kilkatysięcy złr. Komitet wystawy wszelkiemi siłami się stara naprawić szkodę i zdaje się, że dzisiaj pawilon ów na nowo będzie pokryty. Niestety prace nad tą reparacyą kosztowały życie pewnego inżyniera, który, zbliżywszy się zanadto do drutów prowadzących prąd elektryczny do oświetlenia wystawy, rażony prądem elektrycznym na miejscu padł nieżywy.

I dzisiaj pogoda nie bardzo sprzyja; od kilku godzin szaleje burza, która widocznie z miejscowości otoczonej ze wszech stron górami, oddalić się nie może, a deszcz ulewny utrudnia wszelką cyrkulacyę w mieście. Cieszymy się nadzieją, że się do jutra zmieni i pogodne niebo zajaśnieje nad miastem i jego gośćmi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przebieg wojny w Egipcie.)

Przebieg i rezulat wojny egipskiej — pisze *National Ztg.* — był z góry przewidziany. Nikt nie wątpił, że Anglicy zwyciężą Egipcyan na polu walki, a wątpliwą tylko była kwestya czasu, w którym uskutecznićby mogli to czego dokonali. W każdej bowiem wojnie, strona choćby silniejsza i zręczniejsza, nie jest wolną od błędów, przypadek odgrywa także ważną rolę, a wreszcie szybkość zwycięztwa zawisła nietyle od wojsk i wodzów angielskich, ale także i głównie od zdolności administracyi wojskowej w Anglii. Swoim porządkiem Egipcyanie dali przed tygodniem o swoich zdolnościach wojskowych tak niekorzystne świadectwo, że ostateczny wynik wojny nie mógł podlegać wątpliwości. Atak ich w dniu 9 b. m. i sposób jego wykonania, a raczej dowód, iż go wykonać należycie nie potrafili, wykazał niezbicie, że istniały fatalne dla Egipcyan stosunki.

Pierwsze wyczerpujące sprawozdanie o tym kroku zaczepnym Egipcyan otrzymaliśmy za pośrednictwem londyńskiego *Standardu*, a sprawozdawca jego przyznawał otwarcie, że niespodziany atak na Kassasin, osłonięty szarym mrokiem poranku, był nader zręcznym pomysłem wodza egipskiego. „Nie mogę — mówił on, — odmówić nieprzyjacielowi tego uznania, a jeżeli nieprzewidziany ten atak nie powiódł się, to nie można przypisać winy generałom egipskim. Przez cały kwadrans nawet pozycya wojsk angielskich znajdowała się w rzeczywistem niebezpieczeństwie, bo dominujące stanowiska znajdowały się w mocy Egipcyan a piechocie angielskiej zagrażało oskrzydlenie.“ Ale po tym wstępie, dowodzącym, że Arabi i jego podkome dni nie byli pozbawieni wszelkich zdolności wojskowych, dowiadujemy się, że wojska egipskie nie dotrzymały kroku na żadnej pozycyi Gdy przyszło do bliższego starcia, okazało się, że żaden oddział egipski nie mógł podołać zadaniu. Kawalerya egipska, dobrze rozpocząwszy bitwę, pierzchła następnie przed jazdą angielską. Potem takież same sceny powtórzyły się pomiędzy jedną a drugą piechotą, a nakoniec pokazało się, że i artylerya egipska nie może dorównać angielskiej. Sprawozdawca angielski dodawał: „Tak zakończyło się niepowodzeniem Egipcyan to, co się w pierwszej chwili zapowiadało jako walna bitwa, a jeżeli innym razem Egipcyanie, zaatakowani przez nas, lepiej bić się nie będą, niż wtedy gdy nas atakowali, to kampania nasza będzie prostą przechadzką.“

W dniu 13 b. m. pod Tel-el-Kebir nastąpił atak ze stony angielskiej, o wcześniejszym jeszcze poranku, niż atak Arabiego pod Kassasinem i w tem starciu wystąpiła na jaw różnica wartości obu wojsk walczących. Cała kampania skończyła się rzec można w jednem oka mgnieniu. Nie można jednak mimo to mieszkańców Egiptu poczytywać za tchórzów zniewieściałych. W bieżącem stuleciu mówiono wiele o ich waleczności w Sudanie i Arabii, w Syryi i Grecyi, gdzie w imieniu Mehmeta-Alego wiódł wojska egipskie Ibrahim. Pod Mehmetem, który zagrażał Turcyi, wzrastała armia, ale w latach późniejszych, od wojny krymskiej począwszy, była bliską zupełnego zniknięcia. Pod rządami Izmaiła robiła znowu postępy tak co do liczby wojowników, wyćwiczenia jakoteż uzbrojenia, ale reformy te nie miały stałej podstawy i trwały dopóty, dopóki Izmaił miał zamiar wyemancypować się z pod zwierzchnictwa sułtana. Za olbrzymie sumy, które dawała Europa, uzyskał wprawdzie tytuł kedywa, ale brakło mu odwagi, żeby podjąć wojnę z Turcyą W ostatnich latach jego panowania upadła zupełnie siła zbrojna, wojsko było zdezorganizowane, a ostatecznego rozprzężenia po upadku Izmaiła-baszy dokonały kontrola angielska i francuska. Nic zatem dziwnego, że armia przez dziesięć lat zaniedbana nie była w stanie w groźnej chwili zdobyć wieńców laurowych. Wykształcenie sił zbrojnych egipskich musiało być bardzo niedostateczne.

KRONIKA

= **Państwowy egzamin w politechnice.** Na podstawie §. 17 rozporządzenia minist. z 12 lipca 1878 zamianował Minister wyznań i oświecenia w porozumieniu z c. k. Ministerstwem spraw wewn. i handlu następujące komisye dla odbycia II egzaminu państwowego (wydziałowego) w tutejszej c. k. szkole politechnicznej: I. dla działu budownictwa inżynierskiego: p. Józefa Jägermanna, c. k. profesora szkoły polit. przewodniczącym; p. Antoniego Mösera, c. k. nadradcę budownictwa, zastępcą przewodniczącego; zaś komisarzami egzaminacyjnymi: p. Gustawa Bisanza, c. k. profesora, p. Józefa Rychtera, c. k profesora, p. Karola Setti, c. k radcę budownictwa, p. Juliana Zachariewicza, c. k. profesora, p. Dominika Zbrożka, c. k. profesora i p. Gwalberta Ziembickiego, inżyniera i dyrektora towarzystwa przemysłowego

---

— Byłem w Suchodole, to trochę dalej niż w Stryju — odcina się drugi, majstrując coś koło wozu i snać mocno obrażony.

— No, wszystko to dobrze — przerywa pan Kleofas — ale deszcz zaczyna padać i jabym chciał wiedzieć, co będzie kosztowała furmanka do Bereźnicy.... Mamy rzeczy dosyć, osób....

— Wszystko zabiorę, u mnie się zmieści, bo wóz jak się patrzy, mogę jeszcze rozsunąć.... Da pan ośm reńskich i jadę....

— Jakto? za półtrzeciej mili po dobrej drodze?

— Niech tego choroba weźmie, kto powiada że półtrzeciej mili.... Ta to panie pięć oblewane do Bereźnicy. Półtrzeciej, ale....

— Ja pojadę za sześć — odzywa się drugi.

— Ot tak, za sześć, gotów za darmo, aby mi tylko psuć! — krzyknie, rozwijając ręce i machając przed nosem pana Kleofasa. — On tak po bratersku, aby wszystko zachłonąć, a ty Wincenty zamórz swoje szkapy. Cóż to proszę pana, siebie dam zjeść koniom, co?.... Ja z tego żyję. Co nie zarobię, nie mam. Ja człowiek wojskowy.... siano daję....

— Mój panie Soiński — odzywa się na to Kleofas, zgorszony kłótnią braci — każdy chce zarobić.

— A jemu na co zarabiać! jemu, co siedzi na pieniądzach. Ma to żonę czy co?

— A ty masz? Nie uciekła to od ciebie, hę?

— Czy ona uciekła czy nie, to dyabli komu do tego, ale mam i żyć potrzebuję, a nie jestem zachłanny. Łońskiego roku, jak mu siano zgniło, to się chciał wieszać. Niechno pan spojrzy, dyabeł mu łeb obdarł; jakie mu to białe włosy urosły na czubku głowy.... Nie bój się i tak cię weźmie jak swego.

— No, ale jedziemy czy nie? — pyta zniecierpliwiony tą kłótnią pan Kleofas.

— Jadę, ale za ośm....

— Tamten chce sześć ...

— On chce, on wszystko chce zadrapać, kiedy tak, to ja pojadę za pięć... Alboż on by państwa dowiózł?...

Drugi współzawodnik, widocznie łagodniejszego usposobienia, widząc, że nikt więcej nie pokazuje się na stacyi, a pociąg już odszedł — pomruczał trochę, splunął i siadłszy do wozu, konie zaciął. Został więc pan Kleofas na łasce pana Wincentego Soińskiego, który mimo to że przeciwnik ustąpił mu już z placu, prowadził sam z sobą dalszą językową walkę....

— Mój panie — przystępuje znowu Kleofas, ile możności w delikatny sposób — mnie mówili, że do Bereźnicy płaci się najwyżej trzy reńskie....

— A niech tego święta ziemia pochłonie! — zawoła z furyą, uderzając biczem o ziemię — ktoby za trzy reńskie jechał pięć mil opętanej drogi po górach.... Niech jedzie kto chce, a ja nie będę cesarskiego munduru moczył na deszczu za trzy guldeny....

— Więc jakże?

— Ośm.

— Dopiero pan mówiłeś że pięć!

— Co, ja mówiłem za pięć? Ja i za ośm nie pojechałbym. ... tylko jak się słowo rzekło, to Soiński z gęby cholewy nie robi....

W tej chwili ów jegomość w płóciennym płaszczu wyszedł ze stacyi i bez pytania zbliżywszy się do furmanki Wincentego, kładzie tam parasol, fajkę i laskę, a posługacz kolejowy niewielki podróżny kuferek.

— Przepraszam pana — rzecze Kleofas, kłaniając się owemu panu — ale ja już tę furmankę najmuję.

— Niech pan siada — mówi prędko rycerz w zielonawej kurtce. — Ja i pana zawiozę i tych państwa zawiozę, ja od tego przecie jestem furmanem z powołania i z urodzenia.

— Ależ my mamy rzeczy i osób sześć...

Tymczasem szanowny obywatel w płóciennym płaszczu, spojrzawszy z góry na czupurną postać Kleofasa i nie raczywszy mu nawet odpowiedzieć, wtaszczył się na furę, zajmując miejsce na środku siedzenia. Za jego przykładem poszedł Wincenty, sadowiąc się na barłogu w przedniem siedzeniu.

— Pan ten mieszka ćwierć milki, odwiozę go i wrócę zaraz, niech państwo poczekają.

Zaciął konie i ruszył, a pan Kleofas z miną człowieka, która się zwykle nazywa głupią, wrócił do sieni dworca, w której cała jego rodzina, niby cygańska banda, siedziała na zawiniątkach.

— No i cóż?

— Odwiezie tego pana i wróci po nas — mówi z udanym spokojem.

— Jakże można, Kleofasie. Tu takie przeciągi — wszystkie drzwi pootwierane — mówi ze skrzywieniem żona — Patrz, już Emilkę zęby rozbolały.... deszcz pada....

— No cóż robić! — odpowiada z dobrą miną — W podróży wiele trzeba znieść niewygód, to nie we Lwowie gdzie zawołasz: „fiakier“ i jest....

— Możeby innego furmana gdzie nająć. Zapytaj naczelnika stacyi albo kogo?

— Na wsi proszę państwa — odzywa się zadąsana Katarzyna, pakując swojej dziewczynie bułkę — zawsze dostanie.

— Niechby Katarzyna poszła i dowiedziała się — dodaje starsza panna.

— To pół mili drogi do wsi. Ja za żadne skarby świata nie pójdę między bojków.

Pan Kleofas udał się do naczelnika stacyi, siedzącego w kasie za okienkiem. Jest to młody jeszcze mężczyzna, zajęty właśnie przymierzaniem nowego surduta, który mu przyniósł żyd krawiec

— Panie dobrodzieju — odpowiada ten dygnitarz macając się ręką po plecach jak mu tam suknia leży — dziś furmanki na wsi nie dostanie, wszyscy pojechali na jarmark.... Pod pachami pije, mówię ci, a kołnierz pcha mi się na głowę... Jeżeli hrabiego Sosińskiego nie ma, to chyba jutro.... Spaskudziłeś i rzecz skończona....

Żydek klepał coś, na dół spodnicę owego surduta pociągał, a pan naczelnik przeglądając się wciąż w lusterku, rozpinał guziki, powtarzając z furyą: Partacz, jeszcze raz partacz.... weź sobie to do dyabła, ja tego nie przyjmę....

Nie sposób było wśród podobnego rozdrażnienia pana naczelnika, trudzić go dalszemi pytaniami, więc też i pan Kleofas zawrócił się jak niepyszny i poszedł z raportem do kobiet.

— Nie ma rady, trzeba czekać... Cierpliwość, panie dobrodzieju, to najlepsze lekarstwo....

— Ależ mnie zęby coraz bardziej bolą....

— Jak nie mają boleć kiedy siedzimy na takich przeciągach.... Zlituj się, Kleofasie, może jest jakiś kąt spokojny, idź i poproś....

— I mnie już strzyka w uchu — dodaje kucharka.

— Wszystkim będzie strzykać — mówi pani. — A cóż to za stacya zakazana, że nie ma pokoju dla pasażerów.

Szczęściem że sprawa z krawcem była skończona i artysta igły, zawinąwszy ów surdut w czerwoną serwetę wychodził z pokoiku, bo pan naczelnik jakoś uwzględnił prośbę pana Kleofasa, zapraszając damy do swojej budki....

Najprzód wysunęła się kucharka i jakkolwiek naczelnik wysadzał się na grzeczności dla naszych kobiet, to jednak stracił dobrą opinię u pani Kleofasowej, gdy bez ceremonii nie puścił owej damy w koralach, utrzymując, że tylko parę osób może się tu zmieścić. Nie śmiała oponować, lecz ze spojrzenia pełnego boleści rzuconego za wyproszoną kucharką, można było wnosić, ile ją serce boli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

we Lwowie. II dla działu budownictwa lądowego: p. Juliana Zachariewicza, c. k. profesora, przewodniczącym; p. Feliksa Księżarskiego, c. k. radcę budownictwa, zastępcą przewodniczącego; zaś komisarzami egzaminacyjnymi: p. Gustawa Bisanza, c. k. profesora, p. Juliusza Hochbergera, dyrektora miejskiego urzędu budowniczego, p Ludwika Wierzbickiego, starszego inspektora kolei czerniowieckiej. III dla działu budowy maszyn: p Jana Frankego, c. k. profesora, przewodniczącym, p. Alfreda Elsnera, inspektora kolei Karola Ludwika, zastępcą przewodniczącego, zaś komisarzami egzaminacyjnymi: p. Juliusza Bykowskiego, c. k. profesora, p. Teodora Maryniaka, c. k. profesora, p. Antoniego Mösera, c. k. nadradcę budownictwa. IV dla działu chemiczno-technicznego: p. Augusta Freunda, c. k. profesora, przewodniczącym, p. Karola Mikolascha, aptekarza i właściciela fabryk, zastępcą przewodniczącego; zaś komisarzami egzaminacyjnymi: p. dr. Alfreda Biesiadeckiego, c. k. radcę Namiestnictwa i krajowego referenta sanitarnego, p. Juliusza Brühla, c. k. profesora, p. Andrzeja Kochanowskiego, aptekarza we Lwowie i p dr. Romana Wawnikiewicza, profesora szkoły rolniczej w Dublanach.

— **Nowa fundacya.** P. Władysław Czerkawski złożył dziś w Wydziale krajowym w wykonaniu ostatniej woli ś. p. stryja swojego Józefa Czerkawskiego z Moryszczowa cztery tysiące zł. jako fundacyę stypendyjną dla kształcącej się młodzieży.

(*k*) **Uniwersytet lwowski,** jak się dowiadujemy z ogłoszonego właśnie drukiem programu wykładu i stanu personalnego tego instytutu na zimowe półrocze 1882/3, liczył w ostatniem półroczu zimowem ogółem 1059, w ostatniem zaś półroczu letniem ogółem 1011 słuchaczów, mianowicie na wydziale teologii (w kursie letnim) 323, na wydziale prawa 554, a na wydziale filozofii 134. Liczba słuchaczów zwyczajnych wynosiła w tym kursie 925, nadzwyczajnych 86, urodzonych w kraju 975, obcokrajowców 36, liczba słuchaczów narodowości polskiej 623, narodowości ruskiej 380, niemieckiej 5, czeskiej 2, węgierskiej 1; liczba słuchaczów wyznania rzym. kat. 510, grecko-katol. 402, ormiańsko-katol. 9, mojżeszowego 90. Pomiędzy słuchaczami wydziałów prawa i filozofii 99 posiadało stypendya. Służbę wojskową pełniło w ogólności 338 słuchaczów, z których 103 jako ochotnicy jednoroczni, jeden w linii, 231 w rezerwie, a 3 w obronie krajowej. W liczbie 42 nadzwyczajnych słuchaczów filozofii 36 było słuchaczami farmacyi. Senat akademicki na rok przyszły składają: prof. dr. fil. Bronisław Radziszewski, jako rektor, prof. dr. praw Leonard Piętak jako prorektor; prof. ks. dr. Albert Filarski, dr. Leon Biliński i dr. Roman Pilat jako dziekani; prof. ks. dr. Franciszek Serafin Kostek, dr. Jędrzej Fangor i dr. Izydor Szaraniewicz jako poddziekani, wreszcie delegaci kollegiów professorskich ks. dr. Jan Mazurkiewicz, dr. Gustaw Roszkowski i dr. Zygmunt Węclewski, oraz stale prowadzący pióro dr. Stanisław Szachowski, sekretarz i notaryusz uniwersytetu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem.

— **Drugi koncert** p. Franciszka Ondrziczek i członków opery pragskiej, odbędzie się jutro, w sali kasyna miejskiego o godzinie 7 wieczór z następującym programem: Część I. 1) Koncert na skrzypce, Brucha wykona pan Fr. Ondrziczek. 2) Cóż że ten Slawiczek, pieśń K. Kowarzowicza, Szepce kwiti pieśń Naprawnika, „Zežuliczka kuka“, czeska pieśń ludowa, odspiewa panna Hlawaczek. 3) „Sliczny chłopie“, Chopina, Melodye cygańskie, Karola Bendla, odspiewa pan Stropnicki. 4) Ukolebawka Nesswery, Legenda, Wieniawskiego wykona p. Fr Ondrziczek. Część II. 5) „Lesni potuczek“, Spindlera wykona na arfie p. Kowarzowicz. 6) Czeskie i morawskie pieśni ludowe, odspiewa pan Stropnicki 7) Walc, Wenzana, odspiewa panna Hlawaczek. 8) Balada Ondrziczka, Polonaise Lauba, wykona pan Ondrziczek.

*** **Do Rady powiatowej** grybowskiej z grupy większych posiadłości wybrany został przy wyborze uzupełniającym dnia 7 b. m. p. Antoni Wejda, właściciel dóbr.

— **Lwowskie zakłady fotograficzne** w ciągłem doskonaleniu się postąpiły tak, że dziś wyroby ich mierzyć się mogą z wyrobami najgłośniejszych firm pozakrajowych. W ostatnich czasach przybył nam jeden zakład pierwszorzędny p. J. Podolskiego przy ulicy Karola Ludwika w gmachu towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wyposażony wszystkiemi udoskonalonemi aparatami i przyrządami zakład p. Podolskiego zwrócił już na siebie powszechną uwagę a znajdujące się na wystawach sklepowych fotografie wielu znakomitych osobistości jak n. p. pana Marszałka, prezydenta Izby deputowanych dr. Franciszka Smolki i t. d. usprawiedliwiają całkowicie tę pochlebną opinię, jaką w krótkim bardzo czasie zdobył sobie p. Podolski w mieście naszem. Na fotografiach, które wyszły z pracowni p. Podolskiego, szczególnie na fotografiach kobiet i dzieci, widać szczęśliwą dążność do artystycznego udoskonalenia wyrobów bez ujmy dla ich trafności.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Michał Piotrowski, 55 lat liczący, właściciel realności l 31 ulica Janowska, spadł dnia wczorajszego z drzewa orzechowego wskutek złamania się pod nim gałęzi i zabił się na miejscu.

§ **Ruch telegraficzny.** W sierpniu b. r. oddano w Galicyi depesz 50.439, a mianowicie rządowych nieplatnych 56, w służbie telegrafu 931, rządowych i prywatnych zapłaconych 49.452. Nadeszło depesz 58.985, a mianowicie rządowych niepłatnych 58, w służbie telegrafu 1.110, biuletynów giełdowych 3.420, zapłaconych rządowych i prywatnych 53.397. Przetelegrafowano depesz 161.795. Przeszło tedy przez galicyjskie linie telegraficzne depesz 271.219. Za nadane depesze wpłynęło do kasy 31.657 zł.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. H. z pomieszkania ulica Żółkiewska 1 pled, 2 kapy i ubior damski, a pani S. R z kieszeni torebkę skórzaną z kwotą 6 zł. 43 ct.

*** **Wypadek zabójstwa** zdarzył się w tych dniach w gminie powiatu tłumackiego Jezierzanach. Wśród sprzeczki z żoną, która się oddawała nałogowi pijaństwa, włościanin Fedor Szwab pobił ją tak mocno, że w kilka godzin później zakończyła życie. Zabójca jest uwięziony.

*** **Dystylarnia nafty** w Pezeniżynie pod Słobodą rungurską, w powiecie kołomyjskim, spłonęła częściowo dnia 9 b. m. Ubezpieczona strata wynosi około 5.000 zł Przyczyną pożaru była nieostrożność.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kremsmünster dyrektor tamtejszego obserwatoryum astronomicznego i meteorologicznego ksiądz Gabryel Strasser, b. profesor matematyki i fizyki, przeżywszy lat 59; w Lipsku profesor geografii w tamtejszym uniwersytecie dr. Otto Delitsch, znany z cennych prac kartograficznych.

— **Straszne pożary lasów** według doniesienia *Gołosu* srożą się w okolicach Wiatki. Nie ma prawie dnia, w którymby nie nadeszła z tych okolic wiadomość o nowej klęsce. Ogromne obszary pokryte są mgłą tak gęstą, a dławiącą, że nietylko patrzeć przed siebie ale i oddychać trudno. Dym ten ściele się na dziesiątki mil w około.

Szajkę złoczyńców, która zajmowała się podrabianiem pasportów zagranicznych dla młodzieży żydowskiej, uciekającej przed poborem wojskowym, oraz sprzedawaniem dziewcząt do haremów stambulskich, aresztowano w tych dniach na parowcu, który płynął z Odesy do Konstantynopola. Do szajki należało 3 żydów i 2 żydówki z Rossyi.

— **Humor samobójcy.** *Kur. Pozn.* opowiada: Onegdaj nieznajomy jakiś mężczyzna przybył na brzeg Brdy w Bydgoszczy i zapytał łowiącego ryby na wędkę rybaka; „Czy ryby dobrze chwytają dziś?“ „Nieosobliwie“ — odpowiedział rybak. — „To ja lepiej uchwycę“— rzekł przybysz i skoczył w wodę, w której utonął.

— **Słynna fabryka papieru** Courier Mon-Golbet'a w Fures, w departamencie Isery, w tych dniach zgorzała do szczętu. Stratę oceniają na pół miliona franków.

— **W skutek wybuchu** gazów ziemnych w kopalni węgla Kaiserstuhl pod Dortmundem dnia 16 b. m. dwudziestu górników doznało poparzenia.

— **Szarańcza**, jak donoszą z Zalska na Kaukazie do redakcyi *Gołosu*, d. 27 sierpnia pod wieczór w kierunku z południa wschodu ku północno-zachodowi chmurami całemi przeleciała dość nisko nad ziemią równolegle do nasypu kolei Rostawsko-władykaukazkiej. Mieszkańcy okoliczni zapewniają, że szarańcza ta wylęgła się z jaj w jesieniu roku zeszłego w okolicy Mozdoku złożonych. Sądząc z polotu i pory roku wnosić można, że owad ten zakopie się w okolicy Gieorgiewska, w okręgu tereckim Ażeby zapobiedz klęsce na rok przyszły grożącej trzebaby niezwłocznie wykopywać i niszczyć jaja przez nie złożone, czemu jednak brak ludzi na stepach tereckich i kubańskich stoi na przeszkodzie. Zniszczenie niezwłoczne szarańczy w roku zeszłym w gubernii charkowskiej zakopanej ochroniło od klęski, która groziła okolicom ku północno-wschodowi położonym.

(*r*) **Psie lekarstwo.** Jeden amerykański dziennik zapewnia, że pewien bogaty obywatel z Geneses przedłuża i wzmacnia swoje zdrowie kosztem psiego rodu. Przed trzema laty lekarze oświadczyli mu, że ma najwyższy stopień suchot, a jakiś miejski konował poradził mu, żeby sypiał z psem i nasz suchotnik zaczął dzielić łoże ze swoim ulubionym pudlem. Wkrótce wierne zwierzę zaczęło okazywać najwyraźniejsze symptomy płucowej choroby, kaszlał nieustanie i nakoniec zdechł, z wielkiem żalem swego pana, który nazajutrz kupił zaraz innego psa, żeby go zrobić swoim towarzyszem pościeli; ten drugi poszedł tak samo jak pierwszy i został zastąpiony przez psa trzeciego, którego zapewnie czeka los dwóch jego poprzedników. Ale gentleman coraz jest zdrowszy i spodziewa się, że dwa albo trzy jeszcze psy ulecza go zupełnie. Fakt ten został zakomunikowany Akademii medycznej w Nowym Yorku

Szkoła św. Anny.

(*L*) Gmina m. Lwowa buduje w tym roku dwa gmachy dla szkół ludowych, jeden przy ulicy Leona Sapiehy na pomieszczenie szkoły św. Maryi Magdaleny a drugi okazały gmach przy ulicy Kaźmierzowskiej na pomieszczenie szkoły św. Anny. Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach szkoły św. Anny, wobec reprezentacyi miejskiej, bardzo licznie zebranej publiczności i dziatwy wymienionej szkoły. Plac budowy był stosownie udekorowany; fundamenta przyszłego gmachu dwupiątrowego wystąpiły już z ziemi a plany premiowane, wykonane przez p. Ramulta, były wyłożone na stołach, tak, że publiczność mogła powziąć wyobrażenie o rozmiarach i pięknym stylu gmachu.

Przygotowany akt pamiątkowy streszczający dzieje powstania gmachu, podpisali członkowie Rady miejskiej, wiceprezydent miasta p. W. Dąbrowski, dalej wszyscy, którzy są zajęci przy budowie, następnie nauczyciele i nauczycielki szkoły św. Anny i prawie wszyscy obecni obywatele miejscy, poczem złożono pergamin do podwójnej puszki z szkła i cyny, zalutowano puszkę cynową i włożono ją do wydrążenia w kamieniu węgielnym w frontowym trakcie gmachu.

Aktu poświęcenia dokonał ks kanonik Manasterski, proboszcz przy kościele św. Anne, w assystencyi ks. Sylvesterskiego, katechety wymienionej szkoły. Przed poświęceniem przemówił ks. Manasterski, podnosząc zasługi reprezentacyi miejskiej, otaczającej opieką szkoły ludowe.

Po ceremonii kościelnej zabrał głos inspektor szkół ludowych, p. Bolesław Baranowski i wygłosił piękną mowę, którą tu w całości powtarzamy:

„Starodawny zwyczaj każe w kamieniu węgielnym zamykać dokumenta i monety, któreby mogły być kiedyś dziejowem świadectwem o czasie powstania gmachu. Stoimy u kamienia węgielnego szkoły, a jakkolwiekby mię pomawiano o przesadę, nie waham się powiedzieć, że w gmachu społecznego życia narodów jest szkoła tym symbolicznym kamieniem węgielnym, przekazującym tradycye przeszłości przyszłym pokoleniom. Bez szkoły nie ma ciągłości dziejowego życia. Nasz gród najlepszym na to dowodem. Mało jest miast, o któreby fala dziejów biła tak silnym nurtem. Od księcia Daniela Romanowicza, co Unią z kościołem rzymskim chciał ratować się z pod gnębiącego jarzma tatarskiego, aż do Jana III Sobieskiego, co na całej linii od Chocimia po Wiedeń kruszył panowanie Islamu, od Zygmunta Starego, co na wyższym Zamku lwowskim rozpamiętywał smutne następstwa kokoszej wojny, aż do Michała Korybuta, tóry zagrożony rokoszami i detronizacyą konał, patrząc na ratusz lwowski, od Klonowicza, który zupełnie do Lwowa należy, aż do Karpińskiego, który tu szkoły kończył; od Skargi, który u Panny Maryi Śnieżnej rozpoczął swój kaznodziejski zawód, do Krasickiego, który z kanonika lwowskiego wyszedł na gnieźnieńskiego arcybiskupa i stał się księciem poetów polskich; od Szymonowicza i Zimorowicza, którzy we Lwowie ujrzeli światło dzienne, aż do Szajnochy, Bielowskiego i Goszczyńskiego, którzy tu złożyli do grobu strudzone kości — nie było prawie w dziejach naszej krainy męża znamienitego, któregoby stopa nie kroczyła po lwowskim bruku; nie było prawie zdarzenia, któreby nie odbiło się cichszem lub głośniejszem echem o mury lwowskie. A jednak mało w którem mieście tradycye przeszłości przeszły tak blado do potomności jak we Lwowie. Dlaczego? Oto brak było naszemu miastu szkół, sięgających korzeniami głęboko w życie społeczne; nić, wiążąca przeszłość z przyszłością, prysła, gdy w XVII i XVIII wieku kozackie, tatarskie i szwedzkie najazdy podkopały zamożność miasta.

Rada miejska czuła potrzebę obudzenia tej tradycyi imionami ulic i placów, odnawianiem pamiątek i gmachów i wielu innemi aktami. Ale całkowicie tylko jedna szkoła ludowa może ją nawiązać, a tej w prawdziwem znaczeniu słowa nie było we Lwowie. Dopiero gdy szkołom naszym dało swobodę rozwoju w języku ojczystym słowo Najj. Pana, który przed dwoma laty jako gość w tutejszym grodzie stał tylko pod opieką straży obywatelskiej tego miasta, tego Monarchy, ktory się upamiętnił w rozwoju szkolnictwa i nauk w naszym kraju od szkół ludowych aż do zakładów politechnicznych i Akademii umiejętności; gdy sankcyonowane przez tegoż Monarchę ustawy szkolne wezwały obowiązkowo tłumy młodzieży miejscowej wszelkiego wyznania do szkół, zorganizowanych na nowych podstawach, gdy nowe plany nauk wydane przez Radę szkolną krajową wprowadziły dzieje kraju i państwa w zakres nauki ludowej, dopiero teraz dzieci lwowskie mogą w całej pełni poznać przeszłość swego ojczystego miasta mogą poznać jego dawne znaczennie i przejąć się pragnieniem przywrócenia jego świetności i blasku.

To też wypada mi zwrócić się do młodzieży, która w części przynajmniej będzie w powstającym gmachu pobierała naukę W dawnych czasach było miasto, w którem w pewien dzień uroczysty schodzili się starcy, mężowie i dzieci. Starcy spiewali chórem: „Myśmy byli dzielni i mężni!“, mężowie mówili: „My jesteśmy dzielni i mężni!“ a dzieci śpiewały: „A my będziemy od was wszystkich dzielniejszymi i nikomu się zawstydzić nie damy!“ Pamiętajcie, abyście i wy podobnie mogli śpiewać. Ojcowie wasi niechodzili do takich szkół, jakie dla was budują. Powinniście umieć korzystać z tych nauk, które w nich pobierać będziecie, abyście przynieśli chlubę naszemu rodzinnemu miastu.

Niech przeto ten gmach wznosi się na chwałę i pociechę naszego grodu! Niech wychowuje potomstwo, g dne tych mężów, których ślady, pokryte kurzem, będą pamiętne dla tego miasta! Niech rozwijają się w nim te wszystkie cnoty obywatelskie, które potrzebne są dla rozkwitu miasta, kraju i państwa. Niech trwa długie wieki na pożytek przyszłych pokoleń i na chwałę swych założycieli!“

Uroczystość zakończył śpiew dziatwy szkolnej, wykonany pod kierownictwem pani Szatkowskiej i p. Urbanka.

Potrzeba zbudowania tego gmachu była istotnie bardzo naglącą; w tym roku liczy szkoła 600 uczennic i 540 uczniów a dziatwa ta mieści się w kilku domach czynszowych wzdłuż ulicy Zygmuntowskiej i Gródeckiej. Gmach nowej szkoły po wybudowaniu i zewnętrznej dekoracyi, kosztować będzie około 80.000 zł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeński targ na bydło.

III.

(§) Kasa targowa ma zajmować się nietylko samą sprzedażą, lecz także odebraniem i pomieszczeniem towaru, żywieniem i pielęgnowaniem zwierząt odebranych i t. d., przyczem używać może do pomocy agentów targowych. W konsekwencyi jest kasa targowa wobec klientów odpowiedzialna co do przeprowadzenia interesów w myśl otrzymanych zleceń i prawnych postanowień. Odpowiedzialność kasy rozciąga się także na agentów, jeżeli nie chodzi o samo pośrednictwo w sprzedaży i przestrzeganie wydanych w tej mierze osobnych przepisów, za co już sami agenci są odpowiedzialni. Urzędowe stanowisko agentów i potrzeba zapewnienia im niezależności wobec kasy wymaga, aby za swoją funkcyę urzędową, właściwe pośrednictwo w sprzedaży, sami odpowiadali i dostarczali klientom wszelkiej gwarancyi. Za funkcye te odpowiadać będą agenci kaucyą 5000 złr.

Kasa targowa obowiązana będzie sprzedawać otrzymany towar na rachunek stron i w ich imieniu. Będzie to sprzedaż komisowa, ułatwiająca interesa pod względem prawnych formalności. Wreszcie obowiązana będzie kasa targowa pokrywać w sposób zaliczkowy wszelkie wydatki za sprzedającego i przesłać mu cenę kupna po strąceniu wydatków w ciągu 24 godziu po zamknięciu targu. Obecnym na targu dostawcom kasa targowa wypłacać ma ceny kupna zaraz lub w ciągu dnia targowego.

Jak już wspomnieliśmy, odjęty zostaje kasie wszelki wpływ na sprzedaż artykułów targowych, która należy do agentów targowych. Taka sama opieka, jaką zapewniono publiczności targ obsyłającej wobec kasy targowej, zapewniona jej została także wobec agentów targowych. Agenci zostają urzędownie ustanowieni, składają przysięgę i kaucyę, są odpowiedzialni za spełnienie swoich obowiązków wobec prawnych postanowień a wskazane w przepisach następstwa niedopełnienia obowiązków, stanowią dalszą równie ważną rękojmię. Szczególne znaczenie mają dwie okoliczności, charakteryzujące stanowisko prawne agentów. Z jednej strony wyjęci są oni z pod wpływu kasy targowej co do przydzielania interesów. Osobny, przez samych agentów ułożyć się mający a przez władzę zatwierdzony regulamin, określi zasady, według jakich interesa do kasy targowej zgłoszone, mają dostawać się pojedynczym agentom. Z drugiej strony także sprzedający nie ma prawa poruczać pośrednictwa w sprzedaży pewnemu upatrzonemu agentowi. Jednakże sami agenci są obowiązani uwzględniać takie życzenia, ile możności. Okoliczności te w połączeniu z zasadą, że co najmniej połowa wszystkich opłat będzie rozdzielona między agentów w równej części a o sposobie dzielenia reszty sami agenci wydać mają postanowienie, sprawia, że żaden agent nie może być z góry interesowany pewną sprzedażą, że tedy każdy staje wobec

klientów nieinteresowany jednostronnie. W skutek tego, żaden agent nie będzie miał powodu do wpływania w osobistym interesie na pewien sposób obsyłania targu, a natomiast całe gremium agentów tak samo interesowane będzie ożywionym obrotem, jak kasa targowa.

Rękojmię gorliwego i troskliwego dopilnowania każdego interesu, każdej sprzedaży, daje klientom nadzór władzy targowej nad agentami, naturalna kontrola kasy i wzajemna kontrola agentów, wypływająca z dzielenia się opłatami. Stronom wolno dawać kasie i agentom zobowiązujące polecenia co do poruczonego interesu (w sprawie żywienia bydła, sposobu sprzedaży i granic ceny). Sprzedawcy obecnemu na targu wolno wpływać na tok interesu w sposób dotychczasowy. Jest on tylko obowiązany towar na targ sprowadzony oddać agentom przez kasę celem pomieszczenia takowego w lokalu targowym. Zresztą może on potem albo oddać agentom dalsze staranie około sprzedaży albo być osobiście czynnym. Wolno także stronie wyszukać sobie kupca i umówić się o cenę, a w takim razie czynność agenta ograniczy się do formalnego zawarcia interesu. Jasną jest rzeczą, że i w takim razie sprzedającemu korzyść przynosi to, że kasa targowa pokrywa wszystkie wydatki i wypłaca zaraz cenę kupna. W ten sposób umożliwia się sprzedającemu zupełną swobodę w wyborze kupca bez względu na stosunki wypłacalności i zdolności do kredytu.

Z powyższego przedstawienia wypływa, że po urządzeniu centralnego targu na bydło według postanowień projektowanego regulaminu, mianowicie po ustanowieniu kasy targowej i agentów targowych z powyżej wskazanemi atrybucyami, zbyteczną się stanie tak obecność sprzedającego jak i czynność handlarzy pośredniczących. Ustanowione do pośredniczenia organa uczynią zadość wszystkim słusznym wymaganiom producentów a nie będą przytem pośrednikami takimi jak dzisiejsi, na których interesowani ciągle się skarżą. Dziś producenci ciągle musieli obawiać się, że interesa ich, mimo najlepszej woli pośredników, nie zostaną uwzględnione, a w przyszłości obawa ta ustanie w skutek projektowanego podziału pracy między kasę i agentów. Producenci nie tracąc dawnej ingerencyi na sprzedaż samą, zyskują żawsze korzyści racyonalnie zorganizowanego i uczciwie działającego pośrednictwa. Wyłączność zabezpieczona kasie ma tylko na celu dostarczenie stronom podstawy natychmiastowej wypłaty i rękojmi. W ten sposób stworzoną zostaje zarazem podstawa wolnej i zasłoniętej przed niewłaściwemi wpływami konkurencyi, po której oczekiwać można, że zapewni targowi dobry gatunek towaru i sprowadzi względne zniżenie ceny przez uchylenie z obrotu zysków handlarzy pośredniczących.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zwiększył się znacznie w ubiegłym tygodniu w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: Za 100 kilogramów pszenicy gotowej 8·55 zł. do 9·25 zł., pszenicy terminowej 8·50 zł., do 9·— zł., żyta gotowego 5·80 zł., do 6·20 zł., żyta terminowego 5·50 zł, do 6.— zł., jęczmienia browarnego gotowego 5·85 zł., do 6·25 zł., jęczmienia pastewnego gotowego 4·90 zł., do 5·15 zł., owsa 5·20 zł., do 5·55 zł., hreczki 5·90 zł. do 6·25 zł., kukurudzy 5·50 zł., do 6·50 zł., grochu do gotowania 7·— zł., do 8·50 zł., grochu pastewnego 6·— zł., do 7·— zł., soczewicy 14·— zł., do 16·— zł., fasoli 7·50 zł., do 11·— zł., bobiku 5·10 zł., do 5·80 zł., wyki 5·10 zł., do 6·— zł., koniczyny 42·— zł., do 50·— zł., anyżu płaskiego 22·— zł., do 23·— zł., kminku 21·— zł., do 22.75 zł., rzepaku zimowego 12·50 zł., do 13·10 lnianki 9·25 zł.. do 10·80 zł., chmielu 215 zł. do 230 zł., nafty zwykłej 20·— zł., do 21·— zł., nafty salonowej 24·— zł., do 25·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·75 zł., do 32·50 zł. spirytusu terminowego 30·25 zł., do 30·50 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółemokoło 21,317.639 kilogramów i 30.978 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,991.100, mąki i wyrobów mącznych około 538.000, nasion olejnych około 253.000, drzewa budulcowego i opałowego około 631.800, nafty i wosku ziemnego około 53.600, spirytusu około 108.200, jaj około 476.400, spodium około 121,000, wełny około 64,000, soli około 585.000 i węgli kamiennych około 668.100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 137 sztuk wołów, 20.686 sztuk owiec, 10,131 sztuk nierogacizny i 24 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,709.000 kilogramów i 6.389 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 4,609,000 kilogramów, 1,044 sztuk bydła rogatego, 4.969 sztuk nierogacizny i 376 sztuk różnego innego bydła, na ruch zaś ku wschodowi 1,091,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju: 2,360.000, mąki i wyrobów mącznych 330.000, spirytusu 28.000, produktów zwierzęcych 131.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,107.000, kamieni 23.0 0 i węgli brunatnych 40,000. kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej poszczególnione bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowymi z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,394.202 kilogramów i 47 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 145.392, mąki i wyrobów mącznych 101.291, nasion olejnych 1,016, drzewa budulcowego i opałowego 557,940, nafty i wosku ziemnego 6,500, spirytusu 16,266, jaj 290, kamieni i gipsu 26,720, żelaza 2,340, zapałek 4,450. skór 3,750 embalaży 1,060, i cementu 10,360 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 47 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Miasto Tryest przy sposobności pobytu w jego murach Najw. Dworu dowiodło, że jest szczerze austryackiem, że stoi niewzruszenie przy Monarsze i państwie i umie cenić dobrodziejstwa, jakie spłynęły na nie w ciągu pięciowiekowego połączenia z Dynastyą Habsburgską. „Wszystkie doniesienia z Tryestu — pisze *Wiener Abendpost* — są w tem zgodne, że radość i zapał, z jakiemi wszystkie klasy i warstwy ludności tamtejszej witały Najjaśn. Rodzinę, dochodziły do szczytu. Był to uroczysty i ze wszech miar imponujący akt hołdu złożony przez wdzięczne i zawsze wierne miasto Tryest swojemu Władcy i Najd. Cesarzewiczostwu, akt tem milszy, że wypłynął z własnego dobrowolnego natchnienia". Wobec powszechnego zapału — jak dalej zaznacza *Presse* — *irredenta* nie miała odwagi wychylić się z swojej kryjówki, to też uroczystość dynastyczna nie została zamącona ani jednym fałszywym akordem, wiadomość zaś o nowym niegodziwym zamachu przygotowanym przez włoskich terorystów, dała tylko powód do spotęgowania patryotycznych demonstracyj.

Ogólnie ubolewają, że ulewne deszcze nie pozwoliły wykonać w całości programu ułożonego na przyjęcie Najw. Dworu. Między innemi musiano zaniechać zabawy ludowej, do której ogromne poczyniono przygotowania i którą chciano zamknąć godnie szereg uroczystości. Z powodu deszczu Najd. Goście nie mogli być na balu urządzonym przez Towarzystwo Lloyda na pokładzie okrętu *Berenice*, który jednak uświetnili swoją obecnością ministrowie hr. Taaffe, br. Pino i hr. Falkenhayn.

W poniedziałek, w godzinach południowych, Najjaśniejsi Państwo zwiedzili ponownie wystawę.

W sprawie nowego tak szczęśliwie sparaliżowanego zamachu, o którym donieśliśmy wczoraj na innem miejscu, telegrafują do dzienników wiedeńskich: Według śledztwa policyjnego, przybyli obaj spiskowcy zeszłego piątku wieczorem do Udine, przenocowali tam i wynajęli podwodę do Ronchi. W Butrio, ostatniej wsi włoskiej, zsiedli z wozu i kazali się zaprowadzić do znanego w okolicy przemytnika, który manowcami przeprowadził ich przez granicę do Versy, zkąd puścili się bitym gościńcem w dalszą drogę. W drodze napotkali pewną kobietę z Tryestu, której wypytywali o stosunki w Tryeście. Woźnicę, który odwoził ich do Ronchi, uderzyło to, że podróżni starali się przebyć granicę manowcami, począł więc mimowoli ich podejrzywać i podejrzenie to udzielił innemu woźnicy mieszkańcowi Vissone, którego przypadkowo spotkał w drodze. Wiadomo nam już, jaki użytek uczynił ów drugi woźnica z tego, o czem tak przypadkowym dowiedział się sposobem. Po przybyciu do Ronchi starszy ze spiskowców wynajął bezzwłocznie podwodę w zamiarze udania się do Tryestu, młodszy tymczasem udał się do zajazdu, aby tam zaczekać na pociąg idący z Gorycyi do Tryestu. Starszy miał wyszukać w Tryeście stosowne pomieszkanie, młodszy zaś przywieźć ze sobą przygotowane bomby. W sobotę o godzinie 4giej po południu przybył też rzeczywiście do Tryestu jeden ze spiskowców wózkiem wynajętym w Ronchi, kazał woźnicy zatrzymać się na ulicy i zniknął w tłumie. Żandarm, który wykrył i uwięził pozostałego w Ronchi spiskowca, znalazł w kuferku aresztowanego dwie flaszeczki z nitrogliceryną, pudełko z pistonami i dwie miernej wielkości bomby z lanego żelaza. Zapytany o nazwisko zeznał, że zowie się Goronini Rossi i pochodzi z Rzymu; policya tryesteńska wyśledziła jednak, że właściwe jego nazwisko jest Wilhelm Oberdank. D. 17 b. m. dostawiono go pod silną strażą do Tryestu, gdzie poznali go jego koledzy szkolni. Jest to mężczyzna 25-letni, średniego wzrostu, brunet, ubrany przyzwoicie. Towarzysz jego zdołał umknąć, policya jednak jest na tropie zbrodniarza.

Gazetta di Venezia pisze: Z powodu rzucenia bomby podczas otwarcia wystawy tryesteńskiej i skonfiskowania bomb na jednym z okrętów Lloyda, zażądał rząd austryacki od władz włoskich, aby dochodziły obu tych zajść. Ponieważ dochodzenia te nic nie wykryły, przeto dalsze postępowanie zostało zaniechanem. Tryesteńska władza sądowa zawezwała znowu władze włoskie, żądając wydania dwóch młodych ludzi. zbiegłych z Tryestu do Wenecyi, Leona Levy i Mikołaja Predonzani, współwinnych skrytobójstwa. Trybunał drugiej instancyi w Wenecyi upoważnił sądy cywilne i karne do aresztowania tych spiskowców.

O spustoszeniach zrządzonych ostatniemi wylewami w różnych częściach monarchii coraz groźniejsze dochodzą wiadomości. Górna Karyntya, szczególnie zaś dolina Drawy są strasznie zniszczone. Kolej w kilku miejscach przerwana, wiele mostów zerwanych, inne uszkodzone. Górny Drauburg na 1½ metra pod wodą, spustoszenie w dolinie górnej Drawy ogromne. Najj. Pan udzielił 5,000 zł. na wsparcie poszkodowanych. Prezydent kraju wydał odezwę o zbieranie składek. Na domiar nieszczęścia słoty trwają ciągle i zdają się zapowiadać jeszcze straszniejsze katastrofy.

W przyszłą sobotę rozpoczną się w Budapeszcie wspólne konferencye ministeryalne w celu ułożenia budżetu wspólnego na rok 1883. W konferencyach tych wezmą udział członkowie wspólnego gabinetu, tudzież prezydenci ministrów i ministrowie skarbu obu rządów. Z powodu pogłosek, że rząd domagać się będzie wielkich sum na Bośnię, oświadcza *Fremdenblatt*, że kredyt, jakiego ministerstwo wspólne żądać będzie od delegacyj, nie dochodzi 10 milionów. Jest to wprawdzie kredyt wyższy prawie o cztery miliony od lat poprzednich, ale w każdym razie mniejszy od wydatków tegorocznych, które, jak wiadomo, wynosiły 35 milionów. *Pester Lloyd* utrzymuje, że w krajach zajętych administracya cywilna poczynić ma inwestycye, których koszta pokryte być mają nie przez rząd wspólny, to jest nie przez delegacye, lecz przez obustronne ministerstwa, które wniosą odpowiednie przedłożenia w ciałach ustawodawczych. Zdaje się, iż prawdziwy obraz ofiar, jakie monarchia w tym roku poniesć będzie musiała dla Bośnii i Hercegowiny, przedstawi się dopiero wtedy, gdy p. Kallay, powracający dzisiaj do Wiednia, przedłoży plany swej reformy delegacyom.

Dzienniki donoszą jednomyślnie, że w tych dniach nastąpi ostateczna nominacya margrabiego Bacquehem prezydentem krajowym Szląska, urząd ten bowiem sprawował dotychczas margrabia prowizorycznie. Margrabia Bacquehem — pisze *Presse* — jako kierownik rządu krajowego, złożył tyle dowodów taktu i zręczności i w tak wysokim stopniu zdobył sobie sympatye ludności Szląska, że stanowcze zamianowanie go prezydentem przyjęte zostanie niezawodnie z powszechną radością.

Baron Walterskirchen złożył mandat do Rady państwa. Do kroku tego — jak zapewnia *Presse* — zniewoliło go ostatecznie postępowanie na zebraniu w Gracu dep. Portugalla, który, choć zostawał w ścisłych stosunkach przyjaźni z br. Walterskirchenem. zaparł się swojego osobistego i politycznego przyjaciela nastraszony terroryzmem hegemonów lewicy. Nie wiadomo, czy baron Walterskirchen zamierza wycofać się zupełnie z widowni publicznej, lub czy też, składając mandat, chciał wywołać bezpośredni werdykt swych wyborców i ponownie stanąć jako kandydat. Dotychczasowa publiczna jego działalność jednak zdaje się bardziej przemawiać za tą drugą ewentualnością, br. Walterskirchen dowiódł bowiem niejednokrotnie, że nie zwykł tracić ducha wobec pierwszej lepszej trudności. Ze złożeniem mandatu — pisze organ wyżej przytoczony — nie został bynajmniej zamknięty ów epizod polityczny, przeciwnicy zaś barona Walterskirchena są w błędzie, jeśli sądzą, że teroryzm odniósł zwycięztwo i wszelka dalsza dyskusya została przecięta. W tym samym duchu odzywają się *Wiener Allgemeine Zeitung*, *Tribune* i inne dzienniki.

Złożenie mandatu przy dep. Kronawettera wywołało silne wrażenie w jego okręgu wyborczym na Josephstadzie. Zamierzają tam urządzić wielką manifestacyę, celem zniewolenia tego deputowanego do cofnięcia rezygnacyi, a ewentualnie do postawienia ponownie swej kandydatury.

W tych dniach stawał przed swoimi wyborcami w Brüx dr. Banhans. W przemówieniu wzywał Niemców do jedności i zgody, stawiając im w tej mierze za przykład stronnictwa prawicy.

Z Pragi telegrafują, że ogólne stowarzyszenie oświaty w Zyskowie zostało rozwiązane z powodu działalności socyalno-demokratycznej.

Do berlińskiej *Tribüne* donoszą z Petersburga, że rząd rossyjski zamierza zaciągnąć nową pożyczkę zagraniczną w sumie 100 milionów rubli.

Izby holenderskie zostały w poniedziałek otwarte przez króla mową tronową wyrażającą zamiar poddania pod rozbiór kwestyi, które artykuły konstytucyi powinnyby uledz rewizyi, oraz zapowiadającą przedłożenia, zmierzające do reformy systemu podatkowego. pomnożenia dochodów, reformy ustawy wyborczej i rewizyi ustawy o szkołach średnich. Mowa tronowa wyraża nadzieję, że Izba poweźmie wszystkie uchwały potrzebne do zaprowadzenia nowego kodeksu karnego. Stosunki z zagranicą są najprzyjaźniejsze, stan kolonii w ogóle zadawalniający, chociaż położenie Acyznu wiele jeszcze pozostawia do życzenia. Król liczy na to, że administracya i siły wojskowe utrwalą tam stanowczo władzę Holandyi i zapewnią bezpieczeństwo.

Na ostatniej radzie ministrów odbytej w Paryżu powzięto uchwałę, że ze względu na obecny stan rzeczy w Egipcie Francya trzymać się będzie polityki wyczekującej, w swoim czasie jednak przestrzegać będzie ściśle, ażeby interesa francuskie zostały należycie uwzględnione.

France donosi, że Gambetta miał powiedzieć do jednego z deputowanych, iż sprawa wyborów zbiorowych jeszcze przed nowym rokiem będzie traktowaną w parlamencie francuskim.

Według telegramu z Konstantynopola, który podaliśmy wczoraj w części nakładu, wątpliwiem jest, czy zbierze się konferencya w sprawie uregulowania granicy grecko-tureckiej, ponieważ Niemcy pragną, ażeby sprawa ta została załatwioną bezpośrednio pomiędzy Turcyą i Grecyą.

Z Aten donoszą, że z tego miasta i z Chalkis wysłano wojska na pogranicze grecko-tureckie. Okręt *Amphitrite* zabrał dwa pułki piechoty i bataljon strzelców do Volo. Turcy zajmują punkta pograniczne Kutzophiliani i Prelianza, a do Karali-Dervent wysłano turecką bateryę górską.

Lord Dufferin zakomunikował wczoraj Porcie, że większa część wojsk angielskich opuści wkrótce Egipt, a zatem konwencya wojskowa stała się niepotrzebną. W komunikacie tym powiedziano, że przy pacyfikacyi Anglia nie przyjmie interwencyi jakiegokolwiek mocarstwa. Sądzą, że Porta w tej sprawie prześle memoryał do mocarstw.

Köln. Ztg. obstaje przy doniesieniu o tajnym traktacie turecko-angielskim. W Berlinie wątpią o prawdziwości tej pogłoski, przypuszczają jednak, że Anglia prowadzi z Turcyą układy w przedmiocie przyszłej organizacyi Egiptu.

Kreutz Ztg. mówi, że wszelkie wieści o bliskiem zebraniu konferencyi lub kongresu w sprawie egipskiej należy przyjmować bardzo oględnie. Mocarstwa oczekują na propozycyę angielską w przedmiocie dalszego dyplomatycznego traktowania tej sprawy.

Jour. des Déb. jest stanowczo przeciwny idei konferencyi lub kongresu. Zdaniem tego organu cały ten aparat dyplomatyczny jest niepotrzebny i niebezpieczny. Dziennik ten radzi Anglii, aby postępowała samodzielnie. W tym samym duchu odzywa się cała prasa gambettystowska, wyrażając się z pewnem lekceważeniem o koncercie europejskim.

Z Londynu donoszą, że rząd angielski zapewne jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca zarządzi redukcyę armii angielskiej w Egipcie. Jeżeli nie zajdą szczególne przeszkody, to gwardya już w październiku powróci do Anglii, ale mały kontyngens angielski pozostanie w Egipcie do wiosny, jeżeli nie dłużej. Generał Wolseley także pozostanie przez czas dłuższy, a na-

stępnie zostanie zastąpionym przez generała Adye albo Hamleya. Eskadra indyjska pod dowództwem kontradmirała Hewitt już w początkach przyszłego miesiąca uda się z Suezu do Bombaju i Trincomale.

Angielski minister wojny Childers przesłał generałowi Wolseleyowi bardzo pochlebną depeszę imieniem całego gabinetu.

Telegram z Aleksandryi podany w części nakładu wczorajszego numeru donosi, że cały pułk wojska egipskiego z załogi Abukiru zbiegł w przemarszu do Kafr-el-Dewar, gdzie miał być rozbrojony, i uciekł do Damietty, aby się połączyć z Abdellalem.

Wieść o zaburzeniach w Mansurah postwierdza się. Gromada krajowców zrabowała kilka domów należących do mieszkańców, którzy sprzyjają Anglikom.

Kedyw wezwał do Kairu wszystkich swoich namiestników w różnych prowincyach Egiptu.

Słychać, że były prezes Izby notablów Sułtan-basza wejdzie w skład gabinetu egipskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tryest, 20 września. Najjaśn. Państwo wyjechali dzisiaj wieczorem o godz. 7 m. 40 osobnym pociągiem z Miramare do Gödölö. Na pożegnanie Najj. Państwa przybyli na dworzec kolejowy Najd. Arcyksiążęta Ludwik Salwator i Karol Stefan, dalej biskup Glavina, prezydent ministrów hr. Taaffe, ministrowie br. Pino i hr. Falkenhayn, namiestnik br. Pretis, głównodowodzący generał Kulm, wielu generałów, wyższych oficerów i naczelnicy władz.

Najd. Cesarzewiczostwo wyjadą dopiero jutro rano z Miramare i udadzą się do Siedmiogrodu.

Przy odjeździe Najjaśn. Państwa wszystkie okręty wojenne stojące na kotwicy począwszy od zamku Miramare aż do Tryestu, oraz inne statki były wspaniale oświetlone. Iluminacya ta czarujące sprawiała wrażenie,

Hr. Taaffe wyjachał z Miramare do Wiednia pociągiem pospiesznym kolei południowej. Ministrowie br. Pino i hr. Falkenhayn udali się z Miramare w podróż inspekcyjną do Dalmacyi.

Lublana, 19 września. Poseł Blum i towarzysze wnieśli interpelacyę w sprawie działalności w Krainie niemieckiego stowarzyszenia szkolnego. W interpelacyi tej przedstawiono działalność stowarzyszenia jako bezprawną, przyczem potępiono wrzekome nadużycia powiatowego inspektora szkolnego profesora Linharda.

Linc, 19 września. W powiecie Voitsberg wystąpiła z łożyska rzeka Bannag i zalała kopalnie węgla. Dworzec kolejowy w Köflach znajduje się na dwie stopy pod wodą. Deszcz pada ciągle strumieniami. Skutkiem wylewu Drawy przedmieście Rann w Pettau stoi pod wodą. Mur wezbrał niesłychanie. W Gracu podniosła się woda o 25 decymetrów.

Bukareszt, 19 września. Książę Aleksander bułgarski, bawiący w Ruszczuku, odwiedzi jutro króla rumuńskiego w jego rezydencyi w Sinaja.

Petersburg, 19 września. Z powodu artykułu *Timesa*, w którym dziennik ten po zwycięztwie pod Tel-el-Kebirem zastrzegał dla Anglii prawo decydowania o przyszłym losie Egiptu, z zażądaniem tylko od innych mocarstw przyzwolenia, *Journal de St. Petersbourg* pisze: *Times* nie mają misyi wyrażania przekonań rządu angielskiego, rząd ten zaś jeszcze przed odniesionem zwycięztwem sformułował swój program. Zwycięztwo to, którego każdy prędzej lub później oczekiwał, nie będzie mogło zmienić raz przyjętego programu.

Aleksandrya, 19 września. Komendant Damietty Abdellal, zażądał, aby przysłano do niego oficera, któryby go objaśnił o ostatnich zaszłych wypadkach. Uważanem to jest za oznakę bliskiego poddania się Damietty.

Admirał Dowall udał się z majtkami i piechotą marynarską do Abukiru dla zajęcia warowni.

Służba pocztowa między Aleksandryą i Kairem została przywróconą; cenzurę telegramów zniesiono.

Kedyw, ministrowie i konsul generalny angielski Malet udają się we czwartek do Kairu. Niektórzy urzędnicy już tam dziś wyjechali.

Wiedeń, 20 września. (*Tel. pr.*) Do *Tagblattu* donoszą z Londynu, że Damietta poddała się.

Petersburg, 18 września. (*Tle. drogą pośrednią*). Wczoraj odeszły ztąd trzy bataljony gwardyi dla obsadzenia drogi żelaznej do Moskwy. Wzdłuż linji biwakują placówki, patrole oglądają nieustannie obie strony toru kolejowego. Bezzwłocznie odjedzie więcej wojska dla zupełnego zamknięcia kolei. Pakunki, namioty, bagaże oficerskie odchodzą koleją mikołajewską. Koronacya cara, jak się zdaje, nastąpi bezzwłocznie.

Petersburg, 20 września. (*Tel. pryw.*) Katkow dodaje gorący komentarz do słów powiedzianych przez ks. czarnogórskiego do deputacyi słowiańskiej. W artykule poświęconym temu przedmiotowi Katkow mówi, że popieranie Czarnogóry jest obowiązkiem Rossyi, której to nakazuje roztropność polityczna; nie znaczy to jednak bynajmniej dążenia do wojny z Austryą.

Książę czarnogórski wyjechał wczoraj do Moskwy, gdzie ma zabawić trzy dni.

Moskwa, 20 wrzesnia. (*Tel. pr.*) Nadzwyczajne dodatki do *Mosk. Wied.* i *Gazety Policyjnej* oznajmiają, że cesarstwo przyjmowani dziś będą w Kremlu przez przedstawicieli stanów. Car i carowa dziś rano przyjeżdżają do Moskwy. Miasto przybrane chorągwiami. We czwartek i piątek wystawa z powodu odwiedzin cesarstwa zamkniętą będzie dla publiczności. Po recepcyi odbędzie się uroczysta procesya do katedry Uspeńskiej.

Tryest, 20 września. Przed odjazdem na dworcu kolejowym w Miramare Najj. Pan wyraził namiestnikowi, podeście i prezydyum komitetu wystawy Swoje zupełne zadowolenie z pobytu w Tryeście i podziękowanie za serdeczne i gorące przyjęcie Rodziny cesarskiej. Do innych obecnych przemówił także Najj. Pan łaskawemi słowy, a Najj. Pani wyraziła się również w łaskawy sposób.

Londyn, 20 września. *Times* dowiadują się, że generalny konsul angielski Malet otrzymał instrukcyę, aby zawiadomił kedywa, że żaden wyrok śmierci wydany na przywódców powstania nie może być wykonany bez przyzwolenia rządu angielskiego. *Times* dodają, że podjęte będą kroki, ażeby angielskich adwokatów nakłonić do przyjęcia obrony Arabiego i jego współwinowajców.

Petersburg, 20 września. Aż do przybycia do Moskwy cara, który wczoraj wieczorem ztąd odjechał, służba prywatna telegraficzna i kolejowa na całej linji od Petersburga do Moskwy była zawieszoną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 września 1882 godzina 1, m. 45, Losy kredytowe 175·—, Węg. akcye kredyt. 302·25, Akcye anglo-austr. 123 50, Akcye banku Union 124·40, Akcye kolei Karola Ludwika 319·—, Akcye kolei północnej 2776·50, Akcye kolei południowej 146 75. Akcye kolei Alföld. 174·—. Akcye kolei Elżbiety 212·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163 50, Wiedeńskie losy 126·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·70 Losy regulacyi Cissy 109 25, Losy tureckie 24·80, Węgierska renta 119 20, Akcye banku związkowego 116·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18·1/4. Węgierskie losy 118·25. Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 19 września 1882, godź. 5 m. 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 września 1882, godz. 10 min. 45, Akcye kredytowe 317·80, Anglo-Austryackie 123 50, Unionbank 124·70, Kolej Karola Ludwika 320·25, Południowa 148·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·45½. Rubel papier 1·18¼ Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 19 września **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogr. 9.75 do 10 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 31·— do 31·25 zł, **Buda-Peszt**: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·87 do 8.90 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — **Berlin**: Pszenica żółta (na maj czerwiec 175 50 m., żyto —·— m., spirytus 51·40 m., olej rzepakowy 61 25 m., — **Szczecin**: Pszenica —·— rzepik —·—. — **Paryż**: mąki 159 kilogr. 59 30 fr. olej rzepakowy 75 50 fr., spirytus —·— fr. — **Wrocław**: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. **Kolonia**: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 września 1882 r.

Hotel George'a

Pp. E. Lityński z Litwinowa. M Komarnicki z Horpina. O. Sala z Wysocka. W. Słoniński z Jass. K Biliński z Kijowa. K. Popowicz z Bukowiny. E. de Hecht z Drohobycza.

Hotel Langa,

Pp. E. Rozwadowski z Wiązowy. P. Garbaczyński z Mokrzyc T Popławski z Tłumacza. M. Hass ze Studgardu. De Gyra z Węgier

Hotel Europejski.

Pp. M. Br. Błażowski z Jazłowic. A. Napadjewicz z Przemyśla T. Domaratzi z Wołynia

Hotel Angielski.

Pp. R. Bartmański z Leszczyna. R. Maszkowski z Reklinieo. M Masnowski z Czerniowiec. A. Zagórski z Głęboki. I. Lewicki z Przemyśla. Dr. R. Ziemiański z Przemyśla.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 września 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł., m. k.	319	—	322	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	25	174	25
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	75
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią . .	100	90	101	90
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	-
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	-	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa .	19	25	21	—
„ „ Stanisławowa .	23	50	25	50
8. Monety.				
Dukat holenderski . . .	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	41	9	51
Półimperyał	9	68	9	78
Rubel rossyjski srebrny . .	1	52	1	62
„ „ papierowy . .	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	57	95	58	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 września 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.80	76.95
luty-sierpień	76.85	77.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.35	77.50
kwiecień-październik .	77.35	77.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. .	120.25	120.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.25	130.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	134.50	135.—
„ „ 1864 po 100 zł. .	170.20	170.60
„ „ 1864 po 50 zł. . .	169.—	170.—
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.—	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	93 —	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.40	95 55
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech .	106.—	107.—
Bukowiny . .	98.50	99.—
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi . . .	105.50	107.—
Siedmiogrodu .	98 50	99.—
Węgier	98.50	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122.40	122.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	320.60	320.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	592.—	593.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	212 50	213 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k .	2772 —	2777 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	321.—	321.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.50	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	352 25	352 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	153 75	154 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163 50	164 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	92.—	92.40
„ „ „ „ po 5 proct. .	99.80	100.40
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc. .	101.75	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102 —	103 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	100.50	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.60	94.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	94.—	95.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.15	100.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	100.—	100.25
z r. 1868	98.50	99.—
z r. 1872	96.50	—.—
Węg. gal. ko.. a 200 zł 5 pr. w sr.	94.60	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 —	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 60	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa .	21 25	22 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	47.75	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k. .	—.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. .	119 15	119 45
Paryż za 100 fr.	47 17 50	47 22 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64 —	5.66 —
„ pełnej wagi .	5.65.—	5.67 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka . . .	9.45 —	9.46 —
Rossyjski imperyał .	9.70 —	9.72 —
Talar związkowy . .	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 19 września 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
„ „ „ w srebrze .	77	35
Renta w złocie	95	40
Losy pożyczki z r. 1860 . . .	—	—
Akcye banku austro-węgierskiego .	825	—
„ „ kredytowego .	316	—
Londyn	119	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47½
Dukat cesarski men. . . .	5	65
100 marek niemieckich . .	58	20

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 35 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz 5 min 15 wieczór

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 45 rano (pociąg mięszany; o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. min 8 rano (pociągi mięszany); o godz. 2 min. 26 po południu (pociąg mięszany).

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 20 września ... godzini ...

... 735.7 ... Psychrometr suchy 13.0 C. Punkt ... wilgotn. 10.1°
... 7.5 ... 67 ...
9 W. 8 2 ... 8
... 10 4
Barometr opada
... 760.6 ...

NADESŁANE.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(5989)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 41 der periodischen Druckschrift „Sonn- und Feiertags-Courier" enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die Räuber" die Vergehen nach den §§ 302 und 305 St. G begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28 August 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 34 der periodischen Druckschrift „Oesterrerchischer Volksfreund" vom 27 August 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die Juden in Spanien", sowie der Inhalt des Atikels mit der Aufschrift „Aus den Ländern der ungarischen Krone", Aus dem Wieselburger Comitate", „Lose Gedanken über den Antisemitismus" ihrem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Zugleich wird die von der k k Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach den §§ 487—489 St. P O. bestätigt und nach § 37 auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 August 1882.

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1882, Z 14742, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitchrift „Volkswille" vom 13 Aug. 1882 wegen des Artikels „Die Gewerbefrage in Ungarn" nach § 305 St. G., wegen des Artikels „Zur Frage des Strikes" nach § 302 St. G, wegen des Artikels „Sociale Rundschau" nach § 63 St. G, endlich wegen des Correspondenzartikels „Aus Oedenburg" nach § 300 St G verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1882, Z 7053 St., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzenske Listy" Nr. 67 vom 20 August 1 82 wegen der Artikel „Z Moravy" und „Pro vetri slavu matky Germanie" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1883, Z. 7984, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pozor" Nr 78 vom 19 August 1882 wegen des Artikels „Zajimava konfiskace" nach § 24 des Preßgesetzes verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1882, Z. 5774, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Archivio Storico per Trieste ed il Trentino Fascicolo 4. Druck von Artero & C in Rom" nach § 65 a St. G verboten.

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1882, Z. 5589, die Weiterverbreitung der Druckchrift „Un parroco che ha cambiate 28 Serve in meno di un anno". Druck von A. Salani in Florenz — nach § 302 St. G., dann der Druckschrift „Garibaldi non e morto". Druck von A. Salani in Florenz" — nach § 65 a St. G verboten.

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1882, Z 6018, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Eco del Popolo" Nr. 35 vom 12 August 1882 wegen des Artikels „Che cosa faremo?" nach § 302 St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1882, Z 3385, die Weiterverbreitung der in Alexandria erscheinenden Zeitschrift „L'Uomo tranquillo" Nr 81 vom 18 Juni 1882 wegen des Artikels „La Commemorazione di Giuseppe Garibaldi" nach § 58 c St. G. verboten

L 15879. (6382)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C k Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § §. 489 i 493 sp k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nrze 37 czasopisma „Szczutek" z dnia 10 września 1882 pod napisem: „Ach! jak nam dobrze" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a. u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu i zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 września 1882.

L. 15843. (6381)

W Imieniu Jego Cesarkiej Mości!

C k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k i §. 37 u p, że treść artykułu umieszczonego w Nrze 207 czasopisma „Dziennik Polski" z dnia 10 września 1882 pod napisem „Kronika lwowska" w ustępie od słów „Jak dzieci" do słów: „hymny dziękczynne nia" zawiera znamiona zbrodni § 65 lit a. uk i art. II. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p na rok 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu i zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 15 września 1882.

L. 15 04. (6380)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C k. Sąd krajowy dla spraw karnych, rzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p, że treść artykułu umieszczonego w Nrze 67 czasopisma „Diło" z dnia 9 września 1882 pod napisem: „Dla porozumiinia ne porozumiwszym" w ustępie od słów „Kto tilko" do słów „My mowczały" zawiera znamiona występku §. 302 u k., zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu i zabrany nakład ma być zniszczony

Lwów, 15 września 1882.

Licytacye.

L 1957. (6336 1—3)

Dnia: 12 października, 2 listopada i 23 listopada 1882, każdym razem o 10 godz. rano odbywać się będzie w tut sądzie egzekucyjna sprzedaż parceli gruntu, pod Dziatki w roli Ostrysz w Makowie położonej na 40 zł ocenionej, Wincentego Stopy własnej celem zaspokojenia pretensyi Józefa Piątka w kwocie 17 zł. w. a z pn.

Warunki licytacyi, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków, 14 sierpnia 1882.

L. 2197. (6371 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sumy 535 zł z przynależnościami zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Wasyla i Iwana Sztogrynów należącej się, odbędzie się dnia: 20 października, dnia 17 listopada i dnia 22 grudnia 1882, o 11 godzinie przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników w Poluchowie wielkim pod l. d 37 położonej, dotychczas do żadnej księgi hipotecznej nie wpisanej, na 1200 zł. oszacowanej.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany, 30 sierpnia 1882

L. 17177. (6328 1—3)

C. k. sąd miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że, celem zaspokojenia należącej się od Tomasza Nawary Towarzystwu Zaliczkowemu w Krakowie należytości wekslowej w kwocie 63 zł. 82ct. odbędzie się w sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l 10 w Dziekanowicach położonej w jednym terminie w dniu 14 listopada 1882 o godzinie 10 rano, na którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej za najwyżej zaofiarowaną cenę kupna sprzedaną będzie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 894 zł

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania znajdują się w Registraturze sądowej.

Kraków 7 września 1882.

L 6317. (6330 1—3)

C k sąd powiatowy w Bursztynie uwiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom nieletnim śp. Marcelego Preksel pto 11 rat po 30 zł. tudzież resztujący dług 333 zł 80 ct. z pn sprzedawaną będzie w sądzie dnia 13 października 14 listopada i 14 grudnia 1882, zawsze o 10tej godzinie rano realność pod Nk 107, 76 11 i 49 w Kołokolinie położona, a to: na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 2500 zł w. a. lub wyżej, zaś na trzecim terminie i za niższą cenę po poprz dniem złożeniu wadyum 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania realności wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć

Bursztyn 5 czerwca 1882.

L. 4885 (6287 1—3)

C k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Fischla Blasera w kwocie 22 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 października, dnia 29 listopada i dnia 29 grudnia zawsze o 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 30 w Przeworsku, niestanowiącej ciała hipotecznego, Chaima Schüllera własnej.

Cena szacunkowa wynosi 336 zł, wadyum 36 zł; przy pierwszym i drugim terminie przedmiot ten niżej ceny szacunkowej sprzedany nie będzie Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Wodeckiego w Przeworsku. Reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze sądowej

Przeworsk, 18 sierpnia 1882.

L 4025 (6285 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mindli Thorm w kwocie 46 zł 86 ct przez masę spadkową śp. Maryanny Asarabowskiej tudzież Antoniego Asarabowskiego dłużnej zostanie w tutejszym sądzie przeprowadzoną egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kańczudze położonej l. w h 1, ksiąg gruntowych dla gminy Kańczugi objętej, Antoniego Assarabowskiego własnej, w trzech terminach dnia 25 października, dnia 27 listopada i dnia 28 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za taką cenę, któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom sprzedaną zostanie, zaś gdyby egzekwowana realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, natedy do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 19 stycznia 1883 o godz. 9 rano.

Ekstrakt tabularny tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych tudzież dla wierzycieli, którym z jakiegokolwiek powodów rezolucya licytacyę rozpisująca przed pierwszym terminem do licytacyi wyznaczonym doręczoną być nie mogła i wreszcie dla wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratora w osobie p Adwokata dr Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk, 15 lipca 1882.

L. 2598. (6406 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie w biurze sądowem dnia 26 października, 20 listopada, 18 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną licytacyą sprzedaż realności włościańskiej pod nr. wyk hip 8 w Dubiu ciało tabularne stanowiącej na 350 zł. oszacowanej, dłużnika Jana Jaronia własnej.

Wadyum wynosi 35 złr.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice, dnia 20 sierpnia 1882.

L 1879 (6294 1—3)

Dnia 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż dwóch parcel gruntu „za stodołą i za domem" pod nr. 157 w Zawoji położonych a dłużnika Józefa Pierega własnych, na 85 złr. ocenionych w celu zaspokojenia reszty pretensyi 14 złr. a. w. z pn. Reginie Trybałowej się należących.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków, 6 czerwca 1882.

L. 4978 (6288 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wilhelma Zangena w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 16/25 części realności w Kańczudze położonej l w. h. 83 ksiąg gruntowych dla gminy Kańczuga objętej Izaka Anstera własnej w trzech terminach dnia 23 października, dnia 23 listopada i wreszcie dnia 27 grudnia 1882 o godz 10 rano, na których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za taką cenę, któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 768 złr.

Wadyum wynosi 76 złr.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu uchwały licytacyjnej do hipoteki weszli, lub którymby z jakichkolwiek bądź powodów uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adwokata dra Gaberlego z Jarosławia.

Przeworsk, 20 sierpnia 1882.

Licytacye.

L. 4517. (6099 1—3)

W c k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się w dniach: 20 października 1882, 24 listopada 1882 i 22 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 176 złr. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności gruntowej pod n. k. 59 w Kobylance położonej dłużniczki Joanny z Sieradzkich Wantuchowej własn j, tudzież połowy realności grunt wej pod n. k. 57 w Kobylance położonej dłużnika Wojciecha Lenczowskiego własnej.

Cenę wywołania połowy realności pod n. k. 59 w Kobylance położonej Joanny Wantuchowej własnej stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 150 złr., wadyum w kwocie 15 złr.

Cenę zaś wywołania połowy realności gruntowej pod n. k. 57 w Kobylance położonej Wojciecha Lenczowskiej własnej, stanowi cena szacunkowa w ilości 65 złr., wadyum 6 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły oszacowania, wyciągi hipoteczne przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice dnia 10 lipca 1882.

L. 10274. (6105 1—3)

W c k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 120 złr. a w. z pn. w dniach 13 października 1882, 17 listopada 1882 i dnia 15 grudnia 1882 każdym razem o godz. 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Moszczenicy położonej wyk. hip l. 53 objętej Jana Boboli własnej, na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 578 złr., wadyum zaś kwotę 57 złr. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut sądu.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia z tem, że dla wierzycieli niewiadomych ustanowionym został kurator w osobie adw. dra Kapiszewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice dnia 4 sierpnia 1882.

L. 1961. (6376 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sumy 30 zł. z przynależytościami przez Salamona Rübenzahla przeciwko Hryńkowi Sachmanowi wywalczonej, przymusowa sprzedaż pod Dębiną zwanego w Poluchowie położonego do księgi gruntowej dotychczas nie zapisanego, na 100 zł. oszacowanego, w kancel ryi tego sądu dnia 20 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882 o 11 godzinie przed południem odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany 29 sierpnia 1882.

L. 230. (6394 1—3)

C k. sąd powiatowy w Radomyślu przeprowadzi na zaspokojenie wierzytelności 500 zł. z pn. Banku galic dla handlu i przemysłu w Krakowie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności Nr. 35 w Przecławiu Antoniny Maryanny Wałkowej wyk. hip. 70 objętej w dwóch terminach dn. a 12 października i 14 listopada 1882, każdym razem o godz. 10 rano

Cena wywołania oraz szacunkowa wynosi 175 zł. wadyum 10pr. tej ceny.

Wyciąg hipoteczny i prot kół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radymyśl dn. 10 lipca 1882.

L. 2139. (6372 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sumy 154 zł. zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Oleksy Dziadowego należącej się przymusowa sprzedaż p zez publiczną licytację realności dłużnika w Dworzyskach pod l. konskr 28 położonej, dotychczas ciała hipotecznego niestanowiącej na 400 zł. oszacowanej dnia 20 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882, o 11 godzinie przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C k. sąd powiatowy
Gliniany 31 sierpnia 1882.

Z. 10226. (6413 1—3)

Am 20 Oktober 1882 11 Uhr Vorm. als vierten Termine findet hiergerichts die executive Feilbiethung der im 1ten Tabularkörper der Verlassenschaft der Thekla Ustyanowicz und im 2ten Tabularkörper dem Abraham Pollak gehörigen Realität Nr. tab 867/cons. 1182 in Brody zu Gunsten der k. k priv. öster. Hypothekenbank in Wien pto. 6780 fl. 15 kr. ÖW. statt.

Ausrufspreis respective Schätzungswerth 19400 fl.

Vadium 1000 fl.

Diese Realität wird um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weitere Feilbiethungsbedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Denjenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach dem 8 Juli 1882 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist Advokat Dr. Starzewski zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht.
Brody, am 20 August 1882.

L. 5804. (6407 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 126 złr. — ct a. w z pn sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realności pod Cn. 238 w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą do dłużnika leżącej massy po Gabryelu Rozdolskim należąca w trzech terminach, mianowicie dnia 28go września 1882, dnia 27go października 1882 i dnia 29 listopada 1882 zawsze o godzinie 10tej rano w sali tut. sądu z tem że przy trzecim terminie realność ta też po niżej ceny kupna 110 złr. — ct. a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 110 złr — ct. zaś Wadyum 11 złr. Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica 22 sierpnia 1882.

L. 4090. (6286 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Nechy Traurig w kwocie 25 złr. w. a. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk (3) w Gaci położonej Mikołaja i Elżbiety Szylarów własnej dnia 26 października, tudzież dnia 28 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, na na których to dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej tj. kwotę 5 złr. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytację rozpisująca przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, lub którzy po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą — ustanawia się kuratora w osobie c k. notaryusza Jana Wodeckiego z Przeworska

Przeworsk 1 sierpnia 1882.

Z. 4541. (6387 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Bolechow verlautbart, daß zur Einbringung der Forderung des Arie Goldschlag pr. 400 fl. ö. W sammt Kosten pr. 2 fl 2 kr., 3 fl. 17 kr. ö. W u 4 fl. 72 kr. die executive Versteigerung der dem Schuldner Feiwel Taub eigenthümlich gehörigen sub CN 117 in Hoszów gelegenen keinen Tabularkörper bildenden, mit einem Propinationsrechte versehenen Realität hiergerichts am 27 September, am 27 Oktober und am 27 November 1882, jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem statthaben wird, daß die besagte Realität bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur um einen Preis, welcher dem Betrage aller auf der obigen Realität haftenden Schulden gleichkommt, wird hintangegeben werden.

Sollte diese Realität bei den oben gedachten Terminen nicht veräußert werden, so wird behufs Feststellung erleichternder Lizitationsbedingungen der Termin auf den 27 November um 4 Uhr Nachmittags bestimmt, mit dem, daß die bei diesem Termine nicht erschienenen Gläubiger zu der Stimmen res. Stimmenmehrheit der Erschienenen als beitretend anerkannt werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 2456 fl ö W., das Vadium 10 prc.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse und der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Bolechow, den 29 Juli 1882.

L. 5514. (6395 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż na rzecz masy krydalnej Elki Blutreich odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż wydzielonej części realności pod l. kon. 42 w Zaleszczykach położonej wedle Dom V pag. 489 n. 1 haer. na Elkę Blutreich zaintabulowanej w dniach 28 września, i 20 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2292 zł. i 60 ct. w. austr Wadyum 230 zł.

Na terminach tych zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową sprzedana.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki dnia 28 sierpnia 1882.

L. 4188 (6389 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na pokrycie pretensyi Matwija Hrymaka a względnie tegoż małoletnich spadkobierców Ewy, Michała i Fesi Hrymaków, w kwocie 130 zł. w a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 20 października i 24 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Efroima Grünwalda pod lk. 87 w Baszni dolnej na Tymach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w obu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 1 grudnia 1882.

Cena wywołania wynosi 115 zł., wadyum 10%.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Lubaczów dnia 26 sierpnia 1882.

L. 6669 (6390 2—3)

C. k. sąd powiatowy Skole podaje do wiadomości, że w celu zapłacenia sumy 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. Zakładowi kr dytow. włościańskiemu od Dmytra Skazyk należącej się publiczna sprzedaż gospodarstwa w Truchanowie pod Nr. 109/93—88/92 położonej na 300 zł. oszacowanej na dniu 2 października, 3 listopada i 4 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania 300 zł., wadyum w kwocie 30 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy
Skole dnia 5 grudnia 1882.

L. 36909. (6322 2—3)

C k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc Banku hipotecznego 184 złr 184 złr i 3585 złr. 41 ct. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 26 października 1882, 23 listopada 1882 i 21 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Franciszki z Nadziekiewiczów Gątkowskiej wedle Dom. 142 pag. 274 n. 13 haer i Dom. 168 pag. 383 n 17 haer należących realności pod l 469 i 471 4/4 we Lwowie położonych, na których terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 8000 złr, lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 800 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 sierpnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dor. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dor. Dulęba mianowany został.

Lwów dnia 2 września 1882.

L. 31321 (6362 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 2976 złr. 10 ct. z przyn. odbędzie się w sali rozpraw ustnych tego sądu dnia 30 października 1882 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya Simche Munda, Ozyasza Dawida, Szulima i Samuela Laptrów wedle Dom. 89 pag. 95 n 6, 8 & 9 haer, należącej realności pod l. 480 3/4 6 przy ulicy Sieniawskiej we Lwowie położonej, na którym terminie ta realność nawet niżej ceny wywołania 9813 złr 34 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 800 złr. złożoną być ma — akt oszacowania, wyciąg tabularny, wykaz zaległości podatkowych i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 marca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dor. Mausch kuratorem, a jego zastępcą adwokat dor. Henryk Gottlieb mianowany został.

Lwów dnia 2 września 1882

L. 9249. (6323 3—3)

C, k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Scherl i Dawidowi Windweher w kwotach 90 zł. 72 ct., 90 zł. 72 ct. i 1124 zł. 6 ct. w. a. z pn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 260 i top. 187/237 w Kołomyi położonej wedle dom. V pag 200 i 201 n 1 haer. Mojżesza Scherla i Dawida Windwehera własnej w jednym terminie t. j. 20go października 1882 o 10 godz. z rana w tutejszym sądzie w biurze VI.

Na tym terminie realność w mowie będąca sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu za jaką bądź cenę choćby niżej ceny wywołania, którą stanowić będzie wartość jej w sumie 3200 zł. przy udzieleniu pożyczki banku przyjęta.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 160 zł. a. w.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 29 marca 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta licytację rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczone być niemogły przez ustanowionego kuratora adw. d a Freudenberga i przez edykta.

Kołomyja, 31 sierpnia 1882.

L. 3413. (6335 3 3)

W dniach 20 października, 24 listopada i 29 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed p łudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprz daż realności nietabularnej pod l. k 57 w Dąbrowie ad Basznia górna położonej, do masy leżącej Maksyma Załuskiego należącej na rzecz Heny Fraenkel na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a z pn po strąceniu jednak na rachunek długu zapłaconych kwot 72 złr, 180 złr, 27 złr. i 1 złr a. w. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim także niżej tejże, jednak równającej się zahipotekowanym długom sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 742 złr., a wadyum 74 złr. 20 ct w a. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających niniejszem zawiadamia.

C. k Sąd powiatowy
Lubaczów dnia 10 lipca 1882.

L 4836. (6296 3—3)

W dniach 26 października, 23 listopada i 15 grudnia 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności gruntowej pod Nr 52 w Krynicy w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności w kwo ie 300 zł.

Cena wywołania 386 zł., wadyum 38 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied

Medenice, 24 sierpnia 1882.

Konkursa.

L. 9450/pr. (6400 2—3)

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. nadinżynierów w randze VIII klasy i posady inżynierów w randze IX klasy, a ewentualnie adjunktów budownictwa w randze X klasy z systemizowanemi dla tychże posad poborami w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października r. b.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swoje podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 10 września 1882.

Z. 9679 (6391 2—3)

An der k k Marine-Akademie ist die Stelle eines Assistenten für Chemie und Naturgeschichte sofort zu besetzen.

Mit dieser Stelle ist ein Gehalt von 600 fl. und das Quartiergeld von 120 fl jährlich verbunden. Die Erneunung erfolgt auf zwei Jahre und kann auf weitere zwei Jahre verlängert werden.

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche mit den Belegen über Alter, zurückgelegte Studien und ihre bisherige Verwendung bis längstens 20 Oktober an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) in Wien einzusenden.

Dem Neuernannten werden die Kosten für die Uebersiedlung nach Fiume nach dem Militär-Tarif vergütet.

Wien, am 14 September 1882.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section.)

L. 5519/pr. (6373 2—3)
Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy w VI. randze z płacami systemizowanemi.
Kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w Gazecie Wiedeńskiej.
Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 13 września 1882.

L. 9590. (6416 2—3)
Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w randze XI klasy z systemizowanemi dla tejże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1882.
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.
Posada ta, jeżeli nie będą się o nią ubiegać, urzędnicy będący w czynnej służbie lub też należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadaną będzie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872, l. 60 dz. p. p. zaopatrzonemu w przepisany certyfikat i ukwalifikowanemu zresztą podoficerowi.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 16 września 1882.

Zl. 7279/p. (6421 1—3)
Zwei Bezirksrichterstellen und zwar in Suczawa und in Zastawna oder im Falle der Versetzung bei einem anderen Gerichte in der Bukowina, mit den Bezügen der VIII Rangsklasse sind zu besetzen.
Bewerbungsgesuche sind bei dem k. k. Landesgerichts-Präsidium in Czernowitz bis zum 10ten Oktober 1882 einzubringen.
Vom k. k. Oberlandesgerichts-Präsidium.
Lemberg, am 18ten September 1882.

Księgi gruntowe.

L. 44. (6405)
Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Niepli wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń złożone zostały w c. k. sądzie pow. w Jaśle do powszechnego przejrzenia.
Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 28 września 1882 roku na którym zarzuty przed komisyą wnoszone być mają.
Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego
W Jaśle dnia 31 sierpnia 1882.

L. 6794. (6414)
C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zeglce rozpoczynają się dnia 30 września 1882.
Każdy kto ma interes prawny wzbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw za stosowne uzna.
Krosno dnia 15 września 1882.

L. 5145. (6415)
Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inneakta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Kańczuga.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed komisyą hipoteczną dnia 26 września 1882, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.
C. k. komisya hipoteczna
Kęty dnia 15 września 1882.

Upadłości.

L. 157. (6396)
Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Elki Blutreich zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na dzień 3 października 1882 o 9tej godzinie rano i na takowy zawiadowstwo upadłości, kredatariuszkę delegacyę wierzycieli i wszystkich wierzycieli zawzywam.
Zaleszczyki 15 września 1882.
Michał Klusik
C. k. sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy

L. 39696. (6401)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem wierzycieli masy konkursowej Abrachama Kösslera a względnie tegoż masy spadkowej że tymczasowy zarządca adwokat Dr. Raabe w tym urzędzie zatwierdzony, a zastępcą zarządcy Maurycy Huppert na podstawie wyboru wierzycieli dnia 6 września b. r. dokonanego zamianowany został.
Lwów dnia 9 września 1882.

L. 38969 (6423 1—3)
Wierzycieli masy rozbiorowej Rebeki Pilpel zawiadamiam że zarządca masy Dr. Bodek przedłożył repartycyę majątku, którą u podpisanego komisarza i u p. zarządcy przejrzeć i odpisy podnieść można z tem, że wolno jest wierzycielom swe zarzuty przeciw tej repartycyi do 15 października 1882 pisemnie lub ustnie u komisarza konkursowego wnieść.
Zarazem ustanawiam termin na 17 października 1882 o godz. 10 rano w biórze Nr 12 w którym na wniesione zarzuty rozprawa wprowadzoną będzie, do czego Wydział wierzycieli i zarządcę wzywam.
C. k. sąd krajowy
Lwów dnia 12 września 1882.
Komisarz konkursowy

Kuratele.

L. 23400. (6384 2—3)
Opiekę nad małoletnim Mordkiem Bass ze Lwowa, przedłuża się z powodu choroby jego umysłowej na czas nieograniczony.
Opiekunem jest Saul Kalisz.
Z c. k. sądu krajowego,
Lwów, dnia 3 czerwca 1882

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5549. (6218 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego Fryderyka, Maryę, Teresę i Joannę Sabatowskich na wypadek ich śmierci ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciw nim w dniu 13 maja 1882 do l. 5548 Emilian Głowacki i Dezydery Mokrzycki pozew o wykreślenie ze stanu biernego części Rolów IV. wykazu hip. 277 sumy 70 dukatów n. 10 cięż. na rzecz małoletnich po Antonim Sabatowskim pozostałych dzieci a to: Antoniego, Fryderyka, Maryi, Teresy i Joanny Sabatowskich intabulowanej wnieśli, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich niewiadomych spadkobierców kuratorem adw Dr. Fiternik ze substytucyą adw. Dr. Steuermana ustanowiony został przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Sambor 16 maja 1882.

L. 38479. (6188 1 3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29go sierpnia 1882 do l. 38479 wnieśli Adam i Edward Pohoreccy, Amalia z Pohoreckich Boniecka i Leonia z Pohoreckich Pachniewska przeciw Aleksandrowi i Ignacemu Toreczyńskim i Elżbiecie Kellerowej oraz ich niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie różnych sum ze stanu biernego prawa do własności dóbr Starogród tamże wedle Dom 69 pag. 66 n. 9 i 10 haer. intabulowanego na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanych Aleksandra i Ignacego Toreczyńskich i Elżbiety Kellerowej oraz ich spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Till kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany.
Wzywa się zatem Aleksandra i Ignacego Torczyńskich i Elżbietę Kellerową, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 2 września 1882.

L. 5547. (6216 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił celem doręczenia uchwał tabularnych z 16 maja 1882 l. 5547 Ignacemu Mokrzyckiemu, Janowi Swiebodowskiemu i Zofii z Swiebodowskich Korostyńskiej z miejsca pobytu nieznanym, względnie nieznanym spadkobiercom, dozwalającej wykreślenia prawa dzierżawy na rzecz Ignacego Mokrzyckiego w wyk. hip. 277 w poz. C 11 na dobrach Rolów na rzecz Ignacego Mokrzyckiego zaintabulowanego, tudzież wykreślenia uskutecznionego w tym samym wykazie hipotecznym w poz. C. 12 zanotowanie odmownej uchwały byłego c. k. sądu szlacheckiego Lwowskiego o zaintabulowanie sumy 4012 zł. polsk. na prośbę Jana Swiebodowskiego i Zofii z Swiebodowskich Korostyńskiej do l. 1882/822 dla tychże niewiadomych kuratorem ad actum p. adwokata dra Steuermana w Samborze, i temuż doręczył te uchwały, o czem się pomienionych niewiadomych zawiadamia.
Sambor, 16 maja 1882.

L. 16378 (6314 2—3)
Od 1 września 1882 poczawszy wynosi należytość pocztowa za przesyłki listowe do Australii zachodniej, Australii południowej, Kweenslandyi, Wiktoryi, Nowej południowej Walii, Nowej Zeelandyi i Tasmanii, a to w razie transportu przez Włochy (via Brindisi) statkami angielskiemi, jak następuje:
1) Listy: frankowane 50 ct., niefrankowane 60 ct, progressya wagi 15 gramów.
2) druki: porto 10 ct. za każde 50 gramów.
3) próbki towarowe: porto do 50 gramów 12 ct., do 100 gramów 22 ct. do 150 gr. 33 ct., do 200 gr. 44 ct., do 250 gr. 55 ct.
Należytość za rekomendacyę wynosi 10 centów i jest tylko przy listach możliwa.
Z c. kr. gal. Dyrekcyi poczt.
Lwów dnia 4 września 1882.

Zl. 16378. (6314 2—3)
Seit 1ten September 1882 beträgt die Postgebühr für Briefpostsendungen nach West-Australien, Süd-Australien, Queensland, Viktoria, Neusüdwales, Neu-Seeland, und Tasmania auf dem Beförderungswege über Italien (via Brindisi) mittelst englischer Packetboote wie folgt:
1) für Briefe frankirt 50 kr., unfrankirt 60 kr., Gewichts-Progression 15 Gr.
2) Drucksachen: Porto 10 kr. für je 50 Gr.
3) Waarenproben: Porto bis 50 Gr. 12 kr., bis 100 Gr. 22 kr., bis 150 Gr 33 kr. bis 200 Gr. 44 kr., bis 250 Gr. 55 kr.
Recomandationsgebühr beträgt 10 kr. und ist nur bei Briefen zulässig.
Von der k. k. galiz. Post-Direktion.
Lemberg, am 4 September 1882.

Ч. 16378. (6314 2—3)
Отъ 1го Септембра 1882 г. почавши выноситъ належитость почтовая за пересылки листовыи до Австраліи заходной, Австраліи полудневой, Квенсландіи, Викторіи, Новой полудневой Валіи, Новой Зеландіи и Тасманіи, а то въ случаю транспортѣ черезъ Италію (черезъ Бриндичѣ) кораблями англійскими, якъ слѣдуетъ:
1) Листы: оплаченныи 50 кр., неоплаченныи 60 кр. прогресія ваги 15 грамовъ.
2) Друки: порто 10 кр. за каждыхъ 50 грамовъ.
3 Пробы товаровыи:
порто до 50 грамовъ 12 кр.
" 100 " 22 "
" 150 " 33 "
" 200 " 44 "
" 250 " 55 "
Належитость за рекомендацію выноситъ 10 кр и есть лишь при листахъ можлива.
Отъ ц. к. Дирекціи почтъ
Львовъ дня 4 Септембра 1882 г.

L. 16020. (6402 2—3)
Z końcem b. m. zwija się tymczasowo c. k. urząd pocztowy w Kątach (w powiecie Brzeskim) i przydzielają się miejscowości do okręgu doręczeń tegoż urzędu pocztowego n leżące mianowicie: Dobrociesz, Durżkow pusty, Wojakowa, Porąbka iwkowska, Kąty, Michałczowa, Łęki i Połom mały do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Tymowej.
Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje
Z c. kr Dyrekcyi poczt
We Lwowie, dnia 14 września 1882.

Zl. 16020. (6402 2—3)
Mit Ende laufenden Monats wird die Amtswirksamkeit des k. k. Postamtes in Kąty (Bezirk Brzesko) zeitweilig eingestellt und werden die zum Bestellungsbezirke dieses Postamtes gehörigen Ortschaften als: Dobrociesz, Druszków pusty, Wajokowa, Porąbka iwkowska, Kąty, Michałczowa, Łęki und P. łom mały dem Bestellungsbezirke des k. k. Postamtes Tymowa einverleibt.
Was zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird
K. k. Post-Direktion
Lemberg, am 14 September 1882.

L. 19519. (6264 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 5go marca 1882 do l. 9884 wniosła Julia Kamińska przeciw Józefowi Breuerowi, Franciszce Dyonizyi Teresie 3 im. z Wąsowiczów Glinieckiej i ich spadkobiercom, dalej spadkobiercom Konstantego Turkiewicza, potomstwu Mateusza Rudowskiego i c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu państwa, pozew o uznanie za zgasłe prawa na depozycie Juliana Aleksandra 2 im. Kamińskiego w ilości 200 zł. mon. konw. ciężących z pn., na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanych Józefa Breuera, Franciszki Dyonizyi Teresy 3ga im. z Wąsowiczów Glinieckiej i ich spadkobierców, jako też spadkobierców Konstantego Turkiewicza i potomstwa Mateusza Rudowskiego nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany.
Wzywa się zatem powyż rzeczonych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 13go maja 1882.

L. 18149. (6318 2—3)
C. k. sąd krajowy Krakowski zawiadamia, iż na żądanie p. Maryi Chwalibogowskiej w sporze tejże przeciw p. Elizie Reichenau o usprawiedliwienie prenotacyi sumy 6035 złp. 29 $\frac{1}{2}$ gr. w stanie biernym dóbr Brzezie Szlacheckie ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu i życia p. Elizy Reichenau, względnie dla jej spadkobierców również z życia, miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych, kuratorem p. adw. dra Markiewicza ze substytucyą p. adw dra Ferdynanda Wilkosza, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.
Zaleca się zatem pozwanej, względnie spadkobiercom p. Elizy Reichenau, aby albo sami dnia 27 września 1882 o godzinie 10 rano na terminie stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem sądowi donieśli.
Kraków, dnia 11 sierpnia 1882.

L. 9272. (6042 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdywał w posiadaniu książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością na imię Erazma Wisłockiego wystawionej Nr 1177 opatrzonej, na 983 zł. w. a. opiewającej, aby o tem w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonym będzie, sąd tutejszy uwiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wymieniona książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością na imię p. Erazma Wisłockiego wystawiona, Nr 1177 opatrzona na 983 zł w. a. opiewająca, za umorzoną i nieistniejącą uznaną zostanie.
Kraków, 25 sierpnia 1882.

L. 5550. (6219 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza Żurowskiego i spadkobierców Teodora Bielińskiego na wypadek ich śmierci ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciw nim w dniu 13 maja 1882, l. 5550, Emilian Głowacki i Dezydery Mokrzycki pozew o wykreślenie ze stanu biernego części Rolów IV karta C. wyk. hipot. 277 prenotacyi egzekucyi do części dóbr Rolów dozwolonej ku zaspokojeniu sum 339 złp. 6 gr. 316 złp. 23 gr. z z nadciężarem 547 złp. 1 gr. z pn. wnieśli, który do pisemnego postępowania z terminem 90-dniowym do obrony zadekretowany został i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. Dr. Fiternik, z substytucyą adw. Dr. Steuermanna ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć, lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Sambor, 16 maja 1882.

L. 5548. (6217 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Anastazyę z Czerwińskich Żurowską, na wypadek jej śmierci jej z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciw niej w dniu 13 maja 1882 do l. 5548 Emilian Głowacki i Dezydery Mokrzycki pozew o wykreślenie ze stanu biernego części Rolów i Zagacie dożywocia w pozycyi 9 i sumy 5000 zł. pol. n. 10 cięż. na rzecz Anastazyi z Czerwińskich Żurowskiej intabulowanych wnieśli, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomej pozwanej względnie jej niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. dr. Fiternik z substytucyą adw. dra Steuermana ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć, lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Sambor, 16go maja 1882.

L. 38962. (6424 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jenty Zeiger do zastępywania jej w sporze A H. Zippera przeciw niej o 40 złr. a w. z pn pozwem de praes 9 grudnia 1881 l. 55430 wszczętej, kuratorem adwokata Dra Weissa z zastępstwem adwokata Dra Bodeka, a doręczając temuż kuratorowi wyrok z dnia 1go lipca 1882, l 28438 w tej sprawie, zawiadamia o tem Jente Zeiger z wezwaniem, aby służących do obrony środków temuż kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi wymieniła gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Lwów dnia 9 września 1882.

L. 36222. (5985 1—3)

C. k. sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że z powodu wniesionej do l. 36222|82 prośby dr. Ludwika Popławskiego imieniem własnem i jako zarządcy masy rozbiorowej Jana Górskiego o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 451²/₄ we Lwowie położonej, prenotacyi sumy 188 zł. 12 ct. m. k. wraz z 6 pr. odsetkami od 11 gruduia 1832 i kosztami w kwocie 13 zł. 2 zł. 92 ct. i 13 zł. 24 ct. m. k. wedle dom 57 pag. 306 n 14 on. na rzecz Beili Koranter uskutecznionej, ustanowiono dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Beili Koranter kuratora w osobie p. adw. dra Dulęby z substytucyą p. adw. dra Blizińskiego.

Wzywa się zatem p. Beilę Koranter, aby u ustanowionego kuratora się zgłosiła i temuż środki do obrony praw swych podała, lub też innego kuratora sobie obrała i sądowi oznajmiła, ile że inaczej wynikające z niedbalstwa szkodliwe następstwa sama sobie będzie musiała przypisać

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 36218. (6185 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 36218 wniósł dr. Ludwik Popławski imieniem własnem i jako zarządca masy rozbiorowej Jana Górskiego przeciw Marim czyli Mariem Schütz pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 451 i 425²/₄ we Lwowie prawa zastawu dla sumy 2000 zł. w. a. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy miejsce pobytu pozwanej, Marim czyli Mariem Schütz nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Reich kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Zucker mianowany.

Wzywa się zatem Marim czyli Mariem Schütz, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze

Lwów, dnia 26 sierpnia 1882.

L. 3501. (6135 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Leibę Türka, niewiadomego z miejsca pobytu, iż wskutek pozwu przez Izaka Frümana pod dniem 24 lipca 1882 przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 118 zł. wniesionego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 15 listopada 1882 o godzinie 9 z rana wyznaczony i że dla niego kurator w osobie zastępcy c. k. notaryusza w Pilznie Franciszka Stenzla ustanowiony został.

Poleca się zatem Leibie Fürkowi, ażeby powyżej wymienionemu kuratorowi wszelkich do obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej bowiem wszelkie złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 5go sierpnia 1882.

L. 9388. (6353 1—3)

C k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wiktoryi Domańskiej, Anieli Białobrzeskiej i Karoliny Drobotowicz, iż równocześnie się zezwala na wydzielenie z wykazów hipotecznych 217 i 218 księgi gruntowej gminy Przekopana parcel l. k. 65 i 604 przypisanie parceli l. k. 65 do wykazu 207 i utworzenia dla parc. l. kat. 604 nowego wykazu hipotecznego na rzecz Dominika Bubeniczka i że dotyczącą uchwałę dla wymienionych niewiadomych ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Mochnackiemu doręczono, którego zastępcą adw. dra Skórskiego mianowano.

Przemyśl, 8go lipca 1882.

L. 10167. (6077 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Chuwena w sprawie masy konkursowej Naftalego Frommera przeciw niemu o 28 zł. 31 ct. w. a. z pn. kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Weissteina z zastępstwem p. adw. dra Mantla, doręczając temuż zapadły wyrok z 27go czerwca 1882 l. 7498.

Wzywa się zatem Herscha Chuwena, by poinformował swego kuratora, lub zamianował innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze

Tarnopol, dnia 29go sierpnia 1882.

L. 5552. (6221 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Maryannę z Turzańskich Hordyńską i Ignacego Hordyńskiego, na wypadek ich śmierci ich znazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciw nim w dniu 13 maja 1882 l. 5552 Emilian Głowacki i Dezydery Mokrzycki pozew o wykreślenie ze stanu biernego części Rolów IV i Zagacie poz. 7 t. j. intercyzy przedślubnej względem części dóbr Rolów i sum 500 złp. i 300 złp z odnoszącemi się pozycyami intabuiowanych wnieśli, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. Dr. Fiternik ze substytucyą adw. Dr. Steuermana ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą

Sambor 16 maja 1882.

L 29637. (6363)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Wolf Drescher“ przedsiębiorstwo rzeźnictwa we Lwowie w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 3go lipca 1882 wpisaną została, przy niej uwidocznionem zostało, że właściciel tej firmy sam takową imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie

Lwów, dnia 8 lipca 1882.

L 4482. (6355 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców ś. p. Jana i Heleny Mustyanowicz jako to: Bazylego Mustyanowicza, Barbarę Suranowicz, Maryannę Strutyńską Kowalewicz, Mikołaja i Antoniego Mustyanowiczów, że pod dniem 16go czerwca b. r. do l. 4482 wnieśli przeciwko nim Jan i Marya Misiewicze pozew do sumarycznej rozprawy o uznanie ich prawa własnośc do realności tabularnej pod l k. 26/43 w Dolinie położonej na zasadzie zasiedzenia lub zapłacenie 500 zł z pn., na który to pozew naznacza się termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19go września 1882 godz. 9 rano, na który pozwanych przez ustanowionego dla nich kuratora ad actum p. Józefa Krasowskiego, zastępcy burmistrza w Dolinie, i przez niniejszy edykt, z tem dołożeniem się wzywa, że mają ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki dostarczyć, lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sami sobie przypiszą.

Dolina, 18 sierpnia 1882.

L. 5408. (6039 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szablę aby się do spadku Kazimierza Szabli zmarłego w Gr boszowie 20 lutego 1870 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym kuratorem Janem Szablą pertraktowanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

W Dąbrowie, d. 10 lipca 1882

L. 28860 (6365 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem że dr Ludwig Vrabetz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 maja 1882 l. 7249 notaryuszem w Chodorowie mianowany dnia 12 września 1882 przysięgę służbową złożył i urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 13 września 1882.

Doniesienia prywatne.

L 1131. (6433)

Ogłoszenie.

Ze strony Zwierzchności miasta ***Starego-Sącza*** podaje się do publicznej wiadomości, że w celu wydzierzawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej w obrębie miasta Starego-Sącza wraz z przedmieściem Cyganowice i Podmajerzem na trzech-letni peryjod od dnia 1 stycznia 1883 do 31 grudnia 1885 publiczna licytacya dnia 2 października 1882 a wrazie gdyby na oznaczonym terminie dzierżawa za lub nad cenę wywoławczą wypuszczona być niemogła, wyznacza się 2gi termin na dzień 9ty i 3ci na dzień 16 października 1882, każdego razu w godzinach przedpołudniowych w magistratualnym budynku miasta Starego-Sącza przedsięwziętą zostanie.

Cena wywoławcza jednorocznego czynszu dzierzawnego wynosi sumę 9152 zł. w. a., od której zakład 10 prc., zatem 915 zł. w. a. jako zakład przez licytanta złożony być ma.

Warunki licytacyjne mogą każdego czasu w registraturze Magistratu być przejrzane i będą przy licytacyi ogłoszone.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową 50 ct. i odpowiednim wadyum przyjmowane będą przed i podczas ustnej licytacyi.

Równocześnie będzie wypuszczony w najem dom mieszkalny w rynku pod l. k. 21 na powyż oznaczony czas dzierzawy propinacyjnej, którego cena wywoławcza stanowi się jednorocznego czynszu dzierzawnego 500 zł w. a. za który w ofertach osobny czynsz dzierżawny ofiarowany być ma.

Stary Sącz, dnia 18 września 1882.

Pawlikowski
burmistrz.

L. 6674, (6261 2—3)

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta

Pragnąc zapewnić sobie dostawę potrzebnych progów dębowych, jakoteż innych materyałów z drzewa miękkiego i twardego, zamierza rozdać w drodze ofert pisemnych dostawę:

170.000 sztuk progów dębowych.

295 metrów sześciennych materyału dębowego tartego i ociesanego.

1402 metrów sześciennych materyału miękkiego tartego i ociesanego.

154 metrów sześciennych materyału miękkiego okrągłego.

27.800 metrów bieżących szpilkowych łat okrągłych i zaprasza interesowanych do wniesienia ofert, które podpisana Dyrekcya przyjmować będzie do dnia 30 września b. r.

Bliższych objaśnień jakoteż i warunków dostawy udzielają biuro zarządu materyałów podpisanej Dyrekcyi we Lwowie przy ulicy teatralnej N. 7, naczelnik magazynu materyałów na dworcu kolejowym w Stryju i kontrolor stacyi kolei Arcyksięcia Albrechta w Stanisławowie.

Lwów, dnia 10 września 1882.

Dyrekcya ruchu.

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY i SZKŁA.

Kufelki

okute z nakrywkami do PIWA,

mierzące $^1/_4$ litra, $^3/_{10}$ litra, $^1/_2$ litra, $^3/_4$ litra.

Ze szkła kryształowego

sztuka po 90 cnt., 1 złr., 1 złr. 20 cnt., 1 zł. 50 cnt., 2 złr., 2 zł. 50 ct. 3 zł., 5 zł. i wyżej.

Podziękowanie.

Za umiejętne, troskliwe i bezinteresowne wyleczenie mej żony oraz syna Michała z zadawnionych i niebezpiecznych chorób poczuwam się do miłego obowiązku złożyć Wielm. Panu wszech nauk lekarskich doktorowi **S. Drzymałkowi** na tem miejscu szczere podziękowanie wyrazem „Bóg zapłać“. (6429 1–2)

Żółkiew, 17 września 1882.

Władysław Kiernicki.

Pewna starsza w wieku osoba, wdowa, władająca gruntownie językiem polskim i niemieckim, życzy sobie wstąpić jako dozorczyni do małych dziatek w dom obywatelski we Lwowie, lub na prowincyi. — Bliższa wiadomość pod adresem **K. W.** Nr. 35 ulica Skarbkowska. (–23)

Cztery medale zasługi.

Pilipton.

Znakomite powodzenie i wziętość **Piliptonu** najlepiej świadczą o jego niezwykłej dobroci. — Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, przywracając im piękny poprzedni naturalny kolor. — Cena 1.50.

NIGRETINA.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów, mianowicie brody i wąsów na kolor czarny ciemny i ciemno blond. — Cena 1 zł.

Cezarin.

Pewny i wypróbowany środek do wyniszczenia **nagniotek** w przeciągu 20 dni — Pudełko **40** ct.

Pudr przeciw poceniu i oparzeniu nóg. Pudełko **50** ct.

poleca

J. IHNATOWICZ.

magister farmacyi i chemik sądowy.
we LWOWIE: Ulica Kopernika l. 3, w KRAKOWIE Sukiennice l. 20. (2981 22–?

Handel towarów kolonialnych

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku l. 42.

poleca i rozseła w doborowych gatunkach

KAWE

Rio pospolita żółta	1	kilo zł.	1.20
Santos żółta czysta	1	„ „	1.28
„ zielona naturalna	1	„ „	1.36
Colomba żółta dobra	1	„ „	1.44
Domingo biała dobra	1	„ „	1.52
Portorico zielonawa dobra	1	„ „	1.60
Malabar „ „	1	„ „	1.68
Laguayra gruboziarnista	1	„ „	1.76
Kuba zielona bardzo dobra	1	„ „	1.80
Ceylon plantacyjna bardzo dobra	1	„ „	1.88
„ „ gruboziarn.	1	„ „	2.
Moka arabska Iej sorty	1	„ „	2.
Jawa żółta aromatycz.	1	„ „	2.
„ złotawa „	1	„ „	2.08
Ceylon perłowa Im.	1	„ „	2.08
Jamajka plantacyjna	1	„ „	2.08
St. Jago di Cuba najprzedn.	1	„ „	2.16

Inne towary kolonialne najtaniej, cenniki poseła na żądanie.

Ogłoszenie.

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa Zaliczkowego

z ograniczoną poręką

w Starym Sączu

odbędzie się **dnia 22 października 1882** o godzinie 2giej popołudniu w sali radnej Magistratu Starego-Sącza, na które członków Towarzystwa się zaprasza.

Przedmiotem obrad będzie:

Wybór członków Dyrekcyi i członków rady nadzorczej na okres lat trzech.

Dr. Leopold Gawełkiewicz
Prezes.

(6239)

Podręcznik

do ustawy i instrukcyi hipotecznej

Alojzego Niemetza

jest do nabycia **po cenie 85 ct.** w księgarniach Milikowskiego we Lwowie, J. A. Pellara w Rzeszowie, Gebettnera, Krzyżanowskiego i Pobudkiewicza w Krakowie i u autora w Rzeszowie.

Wysprzedaż!!

Po nader nizkich cenach

fortepiany i pianina

z najlepszych fabryk w składzie

JANA BALKA

we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika **l. 7**

Także jest samogrająca szafa do sprzedania. (5962 6–24)

W wielki wybór **kapeluszy** jesiennych w najnowszym guście i po cenach najumiarkowańszych zaopatrzyły swój MAGAZYN

L. & K. Schweizerówny

we LWOWIE, ul. Fredry 2 1 piętro. i Halicka 54.

(6359 2–4)

Zarząd zakładów fabrycznych *Maurycego Barucha* w Podgórzu pod Krakowem zawiadamia P. T. techników, budowniczych właścicieli domów i szanowną Publiczność, iż powierzył zastępstwo sprzedaży

pieców kaflowych, kominków, cegły ogniotrwałej i dachówki,

pierwszej galicyjskiej spółce importu węgla kamiennego

we LWOWIE,

której biuro znajduje się **przy ulicy Sykstuskiej l. 17.**

Przy tej sposobności pozwala sobie zarząd zwrócić uwagę szanownej Publiczności na nową konstrukcyę własnego patentu

pieców kaflowych cyrkulacyjno-wentylacyjnych zaoszczędzających czterdzieści proc. opału.

Objąwszy powyższe zastępstwo, urządziliśmy w lokalnościach biura naszego ulica Sykstuska l. 17, stałą wystawę pieców kaflowych wyrobu fabryki pana Maurycego Barucha, a polecając usługi nasze szanownej Publiczności, upraszamy zaszczycać nas łaskawemi zamówieniami wprost tak ze Lwowa jakoteż i z prowincyi

Z wysokiem poważaniem

„Pierwsza galicyjska spółka importu węgla kamiennego we Lwowie.

(6250 2–4)





Gotową pościel

własnego wyrobu, jako to:

kołdry, materace włosienne i z morskiej rośliny, poduszki, sienniki gotowe, prześcieradła, poszewki,

Oraz w świeżym asortymencie:

Płótna, stołową bieliznę, pończochy i skarpetki

Bieliznę męzką, **Schirtingi, Dywany angielskie,** kapy i kocyki na łóżka.

Łóżka żelazne

poleca po najumiarkowańszych cenach

Magazyn J. Drexler & Synów

Lwów, plac Kapitulny l. 2. (5980 4–4



Otwarcie naszego [illegible] we Lwowie **przy ulicy Karola Ludwika licz. 5,** znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyncze części składowe w najlepszej jakości.

Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i Ski.

nadworna fabryka powozów.

(3664 32–?)

WINOGRONA z Feslau

szczepu włoskiego

rozsełam starannie opakowane w koszach od 4½ do 7 klo.

Karol Klimowicz.

(6417 1–8)

Majątek ziemski

z pięknym **1000 morgowym lasem,** w bliskości kolei żelaznej, jest do sprzedania z wolnej ręki. — Wiadomość na listowne zapytania udzieli z grzeczności **L. W.** we Lwowie ulica Wronoska l. 3. (6292 2–?)

Z dniem dzisiejszym, szanownym prenumeratorom rozesłanym został

zeszyt 9ty

ks. kanonika Korytkowskiego

Prałaci i Kanonicy

katedry Metropolitalnej Gnieźnieńskiej

od roku 1000 aż do dni naszych.

Cena 3 marki.

Dzieło kompletne zawierać będzie 20 zeszytów po 3 marki. — Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie.

Prenumeratę na całe dzieło w ilości 50 marek przyjmuje **tylko do wyjścia zeszytu 10go** księgarnia

J. B. Langiego

w Gnieznie.

(6203 2–3)

1682 9–22

NAJLEPSZYM

Papierem na papierosy

jest

LE HOUBLON

FRANCUSKIEGO WYROBU.

Przed naśladowaniem **ostrzega się!**

Ten papier jest tylko wtedy prawdziwym, jeżeli każda karteczka nosi stempel **Le Houblon** i każda paczka zaopatrzoną jest w niżej umieszczony znak ochronny i podpis.

MARQUE DE FABRIQUE C. C.

Cawley & Henry

Propre du Brevet

CAWLEY & HENRY, alleinige Fabrikanten, PARIS

seuls Fabricants brevetés des Marques:

PAPIER ANANAS Couleur Mais Qualité supérieure

LE DRAPEAU NATIONAL Blanc ou Mais aux Armes de chaque Pays

CAWLEY & HENRY, jedyni fabrykanci Paris.

Państwo Tłumacz

z przyległościami w austryackiej Galicyi będzie **6 października r. b.** w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie w drodze dobrowolnej licytacyi ostatecznie sprzedanem najwięcej dającemu.

Państwo to jest jedną z najpiękniejszych i najlepiej zagospodarowanych majętności w Galicyi, ma całkiem trwałe, po największej części murowane budynki, i obszaru przeszło 7700 morgów (1 morg = 0·575 hektarów).

Kolej żelazna transwersalna już koncesyonowana będzie w pobliżu miasteczka **Tłumacz** stacyę mieć.

Bliższych szczegółów udziela komisya likwidacyjna c. k. uprzyw. Towarzystwa akcyjnego dla wyrobu cukru w Galicyi w likwidacyi w [illegible]